

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł miesięcznie; 10,00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł, zagranicą 9,25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907 — Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 200

BYDGOSZCZ, piątek dnia 1 września 1939 r.

Rok XXXIII.

Przed wielkim egzaminem Drugiej Polski.

W roku 1965-ym, a więc za 26 lat Polska obchodzić będzie jubileusz tysiąclecia przyjęcia chrześcijaństwa, który pokrywać się będzie niemal z tysiącletnim istnieniem państwa polskiego. Stworzone przez Piastów, a rozszerzone przez Jagiellonów państwo polskie w ciągu tysiąclecia swych dziejów przechodziło różne koleje. Na skutek swego położenia geograficznego między wschodem a zachodem Europy była przedmiotem ustawicznych ataków, idących bądź to ze Wschodu, bądź też z Zachodu.

Brak granic naturalnych ułatwiał najazdy: Germanów, Tatarów, Turków, Moskali, Szwedów i Bóg tam te rozliczne ludy policzy, które chciały wyprzeć nas z ziemi i zamienić w naród niewolników. Broniliśmy ziemi, na której osiedli nasi praojcowie drągiem, szabłą, lancą, zębami i pięścią. Nie było pokolenia Polaków, któreby na ołtarzu wolności Ojczyzny nie składało ofiary z krwi i mienia.

Nie wytworzywszy silnej organizacji państwowej przed wiekami, wyrobiliśmy w to miejsce męstwo narodowe i rycerskie cnoty.

I tym duchem staliśmy. Nie liczyliśmy nigdy przeciwników przed bitwą, ani też nie oglądaliśmy się zbyt na pomoc przyjaciół. Byli, to dobrze — nie — to mówiliśmy trudno i biliśmy się sami, bez względu na skutki i szanse, bo honor narodu tego wymagał. Za upadek ducha rycerskiego w 18-ym wieku zapłaciliśmy wielką niewolę, ale jako naród nie przywykli do łańcucha, nie pogodziliśmy się z nim nigdy i szarpałymiśmy go tak długo, aż rozpadł się z traskiem.

Stworzyliśmy Drugą Polskę. Ta druga Polska, która narodziła się formalnie w 1918-ym roku, stoi dziś przed wielkim egzaminem. Drugi to już zrzędu egzamin na przestrzeni 21 lat niepodległego istnienia. Pierwszy w 1920-ym roku złożyliśmy na wschodniej naszej granicy, drugi, jak wszystko wskazuje odbyć się ma na zachodzie Polski. Wtedy z czerwona, dziś z brunatną zarazą, bić się mamy o prawo do życia, jako naród wolny i niepodległy.

Bóg i cały świat świadkiem, że nie z naszej winy ta wojna toczyć się będzie. Nie myśmy bowiem zgłosili pretensje po ziemi naszego sąsiada, nie my napadamy zbrojnie na granice Niemców, nie my wywołałiśmy zamieszanie w całym świecie i spowodowaliśmy, że miliony młodzieży stanęły pod bronią!

Wszystko to zrobili „oni“. Na nich więc spadnie dziejowa odpowiedzialność za rzeki krwi ludzkiej, za miliony kalek, za krzywdę kobiet i dzieci, za zniszczone miasta i wsie, za połamane krzyże i splugawione życie ludzkie.

Nie możemy się cofnąć i nie możemy ustąpić! Choćbyśmy bowiem w imię ratowania pokoju zrezygnowali z Gdańska i części Pomorza i założyli sobie dobrowolnie powrót na szycie, to za miesiąc lub najwyżej pół roku „oni“ zgłosi się po nowe ziemie, będzie szukał nowych zdobyczy i nowych przestrzeni życiowych. Więc ofiara nasza byłaby daremną.

Musimy zdać sobie sprawę, że jeśli do tej wojny dojdzie, to będzie to nie tyle wojna o Polskę, ale o trwały pokój na świecie, o wolność innych narodów i szczęście ludzkości.

Tak jak kiedyś ojcowie nasi, bić się będziemy za wolność naszą i waszą.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dodatkowe zarządzenia wojskowe w Polsce. Czekamy z palcem na cynglu.

Znikają ostatnie nadzieje na uratowanie pokoju.

Dwie rzeczy można dziś uważać w tej niepewności za pewne: Pierwsze, że NIE BĘDZIE POKOJU, UZYSKANEGO PRZEZ KAPITULACJĘ PAŃSTW FRONTU POKOJU,

drugie zaś, że

NIE BĘDZIE WOJNY, KTÓRABY SIĘ NIE SKOŃCZYŁA ZWYCIĘSTWEM LUDZI BRONIĄCYCH WOLNOŚCI.

Po zdecydowanym odrzuceniu w dniu wczorajszym roszczeń niemieckich przez Anglię, ostatnie nadzieje na uratowanie pokoju zniknęły niemal zupełnie.

Akcja dyplomatów jest już na ukończeniu. NA WIDOWNIĘ WKRACZAJĄ ARMIE.

Ogłoszona w dniu wczorajszym

MOBILIZACJA UZUPEŁNIAJĄCA W POLSCE JEST ODPOWIEDZIĄ RZĄDU I NARODU NA ZAJĘCIE SŁOWACJI I NIEZLICZONE PROWOKACJE NIEMIECKIE NA GRANICY NIEMIECKIEJ I W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU.

Wojska polskie, angielskie i francuskie stoją na granicach, zdecydowane odeprzeć każdą napad. Palce żołnierzy spoczęły już na cynglu.

Kiedy się zbliżą nowoczesni barbarzyńcy, broń wypali!

ZA WOLNOŚĆ NASZĄ I WASZĄ, ZA PRAWO I SPOKÓJ NA ŚWIECIE.

Warszawa, 31. 8. Pan Prezydent Rzplitej zarządził uzupełniającą mobilizację. Pierwszym dniem mobilizacji jest dzień dzisiejszy, tj. czwartek 31 sierpnia.

Oficjalny komunikat rządu polskiego.

Warszawa. Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła wczoraj następujący komunikat:

Rzesza Niemiecka prowadzi od szeregu miesięcy agresywną politykę w stosunku do Rzeczypospolitej. Kampania prasowa, zawierająca groźby oświadczenia kół kierowniczych Niemiec, systematyczne prowokowanie incydentów granicznych, wreszcie stale wzmagająca się koncentracja zmobilizowanych sił zbrojnych na granicy polskiej, stanowią tego wyraźny dowód.

Ostatnio działania na terenie Wolnego Miasta Gdańska, zwrócone przeciw niezaprzeczalnym prawom i interesom Rzeczypospolitej oraz jawne pretensje terytorialne Niemiec w stosunku do Państwa Polskiego, nie pozostawiają wątpliwości, że istnieje

Zajęcie Słowacji przez Niemców zagrożeniem niepodległości Polski.

London, 31. 8. Cała prasa angielska nadaje duże znaczenie protestowi polskiemu, skierowanemu do rządu słowackiego z racji objęcia Słowaczyny przez wojska niemieckie. Dzienniki uważają, że protest ten posiada doniosłe znaczenie.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ pisze na ten temat, że komunikat Polski o proteście prawdopodobnie ma na celu zwrócenie z góry uwagi na fakt, że Polska uprawniona będzie według postanowień polsko-angielskiego układu o wzajemnej pomocy oczekiwać ze strony W. Brytanii pomocy, o ile Polska uzna za rzecz konieczną, przeciwstawić się przy użyciu swoich sił zbrojnych pośredniemu zagrożeniu niepodległości Polski, jakie oznacza koncentrowanie wojsk niemieckich na granicy polsko-słowackiej, bowiem okupowanie Słowacji przez Niemców jest manewrem oskrzydającym Polskę.

Jeśli Niemcy nie zrezygnują, wybuchnie wojna.

London, 31. 8. (Wiad. wł.) W ciągu dnia wczorajszego nastroje były bardzo zmienne. Rano mówiło się, że ostatnia nota Hitlera stwarza pewne podstawy do rozmów dyplomatycznych. Prasa południowa twierdziła, że napięcie kryzysu trochę opadło i że sam

zagrożenie Rzeczypospolitej.

Wszelkie próby akcji koncyliacyjnej (pojednawczej), podjęte bądź to przez wysokie osobistości działające dla sprawy pokoju, bądź te przez rządy państw z Polską przyjaźnionych, a ożywionych tym samym duchem, były stale przyjmowane przez rząd polski z pełną aprobatą, nie znalazły jednak dotychczas u rządu Rzeszy żadnego oddźwięku.

W obliczu tych wydarzeń, zwłaszcza po wkroczeniu wojsk niemieckich na teren ościennego państwa Słowacji, rząd polski — po wydaniu poprzednich zarządzeń — zmuszony jest w dniu dzisiejszym uzupełnić przygotowanie przez odpowiednie do sytuacji obronne zarządzenia wojskowe.

Polityka rządu polskiego, który nie żywił i nie żywi w stosunku do żadnego państwa zamiarów agresywnych, nie ulegnie zmianie. Chęć lojalnej współpracy ze wszystkimi państwami, która znalazła ostatnio wyraz w odpowiedzi udzielonej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prezydentowi Stanów Zjednoczonych, najlepiej charakteryzuje tendencje polityki polskiej.

fakt, iż Hitler wdaje się w korespondencje dyplomatyczną świadczy, że pragnąłby znaleźć wyjście z sytuacji bez wojny, gdyż wie, że wojna to skończyłaby się pełnym rozgromieniem Niemiec. Wczoraszni sytuacja oceniana była bardzo pesymistycznie. Ton prasy niemieckiej stawał się coraz bardziej wulgarny i prowokacyjny. Niemcy wysuwają żądania nie nadające się w ogóle do dyskusji.

Sytuację pogarszają informacje o treści odpowiedzi Hitlera na notę angielską. Według pogłosek Hitler zaproponował, by pełnomocnicy polscy pojechali dzisiejszego dnia do Berlina, gdyż on zdąży do tego czasu przygotować warunki niemieckie.

Zważywszy, że u granic Rzeczypospolitej stoją DWA MILIONY NAJLEPSZEGO ŻOŁNIERZA NA ŚWIECIE, że za tą armią polską stoi dumny i wielki naród polski, podczas gdy w Niemczech są nastroje panikarskie i katastroficzne — to propozycja Hitlera wydaje się tak groteskową, że mogła się zrodzić tylko w mózgu analfabetów dyplomatycznych.

Odpowiedź angielska była więc krótka i wzięwata.

Chwila obecna — jak wszyscy podkreślają — jest poważna, i mocarstwa natychmiast przystąpią do wojny, jeżeli Polska u-

Wjazd do Gdyni niebezpieczny.

Nocy dzisiejszej przez polskie radio został nadany w języku polskim i niemieckim komunikat polskiej marynarki wojennej, że wjazd do Gdyni jest niebezpieczny. Statki muszą się zatrzymać na określonej wysokości i szerokości geograficznej, po czym wprowadzone zostaną do portu przez pilota.

zna, że została zagrożona przez agresję niemiecką. Rozwój sporu polsko-niemieckiego — który by mógł w jakikolwiek sposób naruszyć nietykalność terytorialną Polski — jest wykluczony. Wszelkie pertraktacje — gdyby zostały nawiązane — (a w tej chwili widoki są bardzo minimalne) nie mogą odbywać się pod groźbą siły.

Prasa angielska stwierdza, że układ sił zbrojnych i psychicznych po obu stronach wroży zwycięstwo państwu pokój. Jeżeli Niemcy nie zrezygnują z szaleniczych i obłąkanych planów podboju Europy — wybuchnie wojna, która zakończy się takim pogromem Niemiec, wobec którego wojna 30-letnia była sielanką. (r)

Anglia odrzuciła wszystkie roszczenia niemieckie.

London, 31. 8. (PAT) Wyjątkowa aktywność cechowała wczoraj decydujące czynności rządu brytyjskiego. Już wcześniej rano odbyła się u premiera dłuższa narada jego z lordem Halifaxem, po czym premier konferował z szeregiem innych ministrów. O godz. 11,30 zebrał się gabinet brytyjski dla rozpatrzenia noty Hitlera i ustalenia zasad odpowiedzi. Posiedzenie gabinetu było niedługie. W godzinach popołudniowych odbywał się pod przewodnictwem premiera opracowanie odpowiedzi brytyjskiej, która była wczoraj przesłana do Berlina.

W późniejszych godzinach popołudniowych premier Chamberlain udał się do pałacu Buckingham, gdzie przyjęty został na audiencji u króla i poinformował go o sytuacji.

Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., w gabinecie brytyjskim panuje niezachwiane stanowisko co do odrzucenia wszelkich roszczeń niemieckich wobec Polski.

Francja całkowicie popiera stanowisko Polski.

Paryż, 31. 8. (Wiad. wł.) Opinia francuska zjednoczyła się już i jednomyślnie popiera wysiłki rządu, który postanowił nie ustępować ani o krok z zajmowanego stanowiska, lecz ściśle wykonać swe zobowiązania sojusznicze.

Wiadomo, że wczorajsze propozycje Hitlera w niczym nie zmieniły sytuacji, gdyż Hitler ponowił swe niepozytalne żądania pod adresem Polski.

Prasa francuska ostrzega jeszcze raz Hitlera, by nie ludził się i by cofnął się w ostatniej chwili, gdyż na wypadek wojny zgubiony byłby nie tylko Hitler, ale i naród niemiecki.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed wielkim egzaminem Drugiej Polski.

(Ciąg dalszy).

Walcząc o Polskę, walczyć będziemy równocześnie, chcemy czy nie chcemy, o wolność Francuzów, Węgrów, Czechów, Słowaków, Rumunów, Serbów, Litwinów, Holendrów, Szwajcarów, Duńczyków, a kto wie, czy również nie Włochów. Ale nie tylko o to! Jeśli do walki przyjdzie, walczyć będziemy z *idea gwałtu i pięści*, które chce zatriumfować ponad prawem Bożem i sprawiedliwością.

Bić się będziemy i bić się musimy, jeśli nie chcemy zaznać znowu nowej niewoli.

*Cały naród walczy
i cały naród zwycięży!*

Na zegarze dziejów Polski wybić jutro może znowu wielka godzina. Złożymy ten egzamin, tak jak złożyły go poprzednie pokolenia Polaków, jak ci spod Grunwaldu, Kircholmu, Beresteczka czy Radzyna.

Z. Felczak.

Czekamy z palcem na cynglu...

(Ciąg dalszy).

Trzecią Rzeszę czeka ruina, jeżeli Hitler podniesie rękę na Polskę. (r)

* * *

Cała prasa paryska w dalszym ciągu zajmuje jednolite stanowisko. Rząd francuski, cały naród i opinia publiczna solidaryzuje się z Polską, której stanowisko znajduje tu nie tylko najgłębsze zrozumienie, ale budzi również uznanie.

„Le Jour” pisze: *Niech Niemcy nie oczekują od nas, abyśmy dopuścili do jakiegokolwiek osłabienia zdecydowanego stanowiska Polski.*

„Excelsior” pisze: *Kancelarz Hitler darownie próbował wprowadzić rozdział między Paryżem a Londynem pod pretekstem rewidowania traktatu wersalskiego.*

„Epoque” pisze: *Kierownicy polityki niemieckiej niech wiedzą, że nasza linia postępowania jest niezmienna. Nie ma takiego wypadku, który mógłby skłonić rząd francuski i opinię publiczną do załamania się, bo elementarny instynkt samozachowawczy skłania nas do solidarności z Polską.*

Mussolini usiłuje ratować Hitlera.

Rzym, 31. 8. (Wiad. wł.). W ciągu ostatnich 24 godzin sytuacja w Rzymie uległa dużej zmianie. Prasa popiera całkowicie stanowisko Niemiec. Celuje w tym czołowy publicysta włoski Gayda. W „Popolo d'Italia” ukazała się notatka, inspirowana podobno przez Mussoliniego, wzywająca do ostatecznego obalenia traktatu Wersalskiego. Prasa dzisiaj wzywa mieszkańców prowincji północnych Włoch oraz wysp Sycylii i Sardynii, by wysłali kobiety, dzieci i starców na wieś lub do małych centrów.

Ograniczenie żywności we Włoszech

Rzym, 31. 8. (Wiad. wł.). Dzienniki włoskie nie mogą ukazywać się w objętości większej, niż 6 stron druku. Od trzeciego września wszystkie lokale rozrywkowe muszą być zamknięte o godzinie 11 wieczorem. Nastąpiły ograniczenia żywnościowe. Kawa zupełnie wycofana została z handlu. (r)

Ożywiona działalność Watykanu.

Rzym, 31. 8. (wiad. wł.). Kardynał sekretarz Maglione odbywał w ciągu wczorajszego dnia niestanne rozmowy dyplomatyczne; przed południem kardynał sekretarz stanu przyjął kolejno ambasadorów Francji i Polski oraz ministra angielskiego. Po tym udał się do Castel Gandolfo, gdzie Ojcu św. zdał sprawozdanie z odbytych rozmów. Następnie kardynał sekretarz stanu wrócił do Watykanu, gdzie przyjął nuncjusza apostolskiego w Budapeszcie oraz delegatów apostolskich Stanów Zjednoczonych i Japonii. Wszyscy ci trzej dyplomaci watykańscy opuszczają Rzym w dniu dzisiejszym.

Według pogłosek w najbliższych dniach należy oczekiwać powrotu Ojca św. do Watykanu. (r)

Nowiny z Kwidzyna i Złotowa.

Wedle otrzymanych przez nas prywatnych wiadomości, uczniów i nauczycieli gimnazjum polskiego w Kwidzynie przeniesiono na jedno z przedmieść Królewca.

W Złotowie aresztowano adwokata Kostackiego i p. Kocika, dyrektora banku.

Zuchwałstwo Gdańszczan woła o pomstę!

Aresztowanie delegatów rządu polskiego.

Dworzec główny w Gdańsku obsadzony przez „Gestapo”

Gdańsk, 31. 8. Senat Wolnego Miasta zaproponował wczoraj Komisariatowi Generalnemu Rzplitej przeprowadzenie rozmów na temat dostawy do Gdańska żywności z Polski, oraz otwarcie ruchu pasażerskiego na linii Tczew—Gdańsk. Wyznaczeni do tych rozmów wyżsi urzędnicy kolejowi Grabowski i Szadkowski udali się na wyznaczone miejsce.

Rozmowy toczyły się w rzeczowym i życzliwym nastroju. Kiedy jednak obaj delegaci polscy opuścili gmach, w którym rokowania toczyły się, zostali przez „Gestapo” aresztowani.

Tylko Niemcy mogli popełnić takie bezprzykładne łotrstwo: zaprosić na rokowania, a później delegatów aresztować!

Od pewnego czasu na terenie Wolnego Miasta uprawiany jest sabotaż w stosunku do polskiego taboru kolejowego i obowiązuje rozkład jazdy. Sprawy te były przedmiotem codziennej interwencji w ciągu ostatnich 5 dni Komisarza Generalnego Rzplitej u Senatu Wolnego Miasta.

Wobec faktów, iż sabotaż objął ostentacyjnie nawet pociągi załadowane i puste, idące do Polski, które na terenie Wolnego Miasta się zatrzymują,

koleje polskie ograniczyły ruch pociągów w stronę Gdańska.

Należy zaznaczyć, iż międzynarodowe pociągi, idące tranzytem przez Gdańsk, kursują nadal normalnie.

GDAŃSK, 31. 8. (Tel. wł.). W ciągu nocy dzisiejszej „Gestapo” i szturmówki obsadziły dworzec główny w Gdańsku, uniemożliwiając kolejarzom polskim urzędowanie.

Polaków usuwają siłą z mieszkań

i odmawiają im kartek żywnościowych.

GDAŃSK, 31. 8. W ciągu nocy z dnia 29 na 30 i w ciągu godzin przedpołudniowych z dnia wczorajszego policja gdańska przystąpiła do usuwania siłą Polaków z mieszkań na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Jednocześnie nastąpił cały szereg nowych aresztowań Polaków w Gdańsku, wśród tego przede wszystkim kolejarzy.

Stwierdzono też bardzo liczne wypadki

odmawiania przez władze gdańskie wydawania obywatelom gdańskim narodowości polskiej kartek żywnościowych, bez których — jak wiadomo — wobec sytuacji żywnościowej Gdańska, jest się skazanym na śmierć głodową.

Dalszych 2 inspektorów celnych aresztowano!

Dwaj polscy inspektorzy celni udali się samochodem z Gdańska do miejscowości Piekło, celem zlustrowania placówki celnej. Auto, którym przyjechali, zostawili przed miejscowością Piekło, do której doszli pieszo. W czasie ich nieobecności zebrał się tłum, który auto zniszczył i obił szofera. Gdy polscy inspektorzy celni powrócili na miejsce, gdzie auto zostawili, nie zastali już go, zostało bowiem zabrane przez napastników. Policja gdańska nie dała w tej sprawie żadnych wyjaśnień, ani odpowiedzi co się stało z autem.

W ciągu wczorajszego popołudnia aresztowani zostali w Gdańsku znowu dwaj polscy inspektorzy celni Jurczyński i Czerwa.

Szpiedzy i dywersanci, oto czym są Niemcy w Polsce.

Kraków, 31. 8. (PAT). Wczesnym rankiem 29 sierpnia br. władze policyjne zlikwidowały na terenie powiatu nowosądeckiego niemiecki ośrodek dywersyjno-szpiegowski. Przeprowadzone rewizje dały obfite materiały dowodowe o charakterze wybitnie dywersyjnym oraz dowody z zakresu szpiegostwa na rzecz Niemiec. M. in. znaleziono dowody, świadczące o zamiarze zamachu na most kolejowy w Kamionce.

W wyniku rewizji dokonanych na terenie Nowego Sącza i Chełmca aresztowano 14 obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz jednego obywatela niemieckiego.

Kierownikami szajki byli Oswald Decker student filozofii, zamieszkały w Nowym Sączu oraz Maks Jenkner. Obaj zostali ujęci.

Bielsko, 31. 8. (PAT). W nocy z wtorku na środę dnia 30 bm. nad ranem policja bielska przeprowadziła rewizję w mieszka-

niach podejrzanych o działalność dywersyjną Niemców. Organa policyjne zarekwirowały kilka samochodów z bronią i amunicją. Śledztwo w toku.

Rybnik, 31. 8. (PAT). Ubiegłej nocy bandy niemieckie ostrzeliwały z terenu niemieckiego w czasie od godz. 24 do godz. 1.20 odcinek graniczny koło Szczygłowic w pow. rybnickim na przestrzeni około 1 km. Szczególnie silnie ostrzeliwano urząd celny w Krywałdzie oraz fabrykę „Lignoz”. Poza tym ogniem z karabinów maszynowych rzucono około 12 granatów ręcznych.

Tej samej nocy bojówki niemieckie ostrzeliwały od godz. 23 do 1 zabudowania, położone w odległości ok. 400 m od urzędu celnego w Wilczy Dolnej, pow. rybnicki. W obu wypadkach napady zostały odparte przez straż obywatelską. Strat w ludziach nie było.

Właściwe oblicze niemieckich „niewinłatek”.

3.000 przestępstw przeciw państwu w ciągu 3 miesięcy.

Niemiecka prasa i radio jęczą nad gnębieniem Niemców w Polsce. Niemcy nie są u nas prześladowani — niemniej jednak odnoszą się wrogo do Państwa Polskiego. Dowodzi tego choćby statystyka sądowa.

Otóż w ciągu trzech tylko miesięcy — kwietnia, maja i czerwca br. — sądy polskie były zmuszone wydać 685 wyroków skazujących za przestępstwa kryminalno-polityczne, popełnione przez Niemców. Nie jest to pełna cyfra takich przestępstw, bo w tych 3 miesiącach do władz prokuratorskich zostało zgłoszonych ponadto 2.178 przestępstw, które jeszcze nie mogły być sądownie załatwione.

W świetle tych cyfr okazuje się dopiero, jak kłamliwe są zawrozenia prasowe i ra-

diowe w Trzeciej Rzeszy, jakoby mniejszość niemiecka w Polsce była „niewinnie” prześladowana,

jakoby niewiniątka niemieckie „jęczyły” pod „terrorem” polskim. Te „niewiniątka” ulegają namowom agitatorów pelających ich do występów przestępczych — i tym „niewiniątkom” wykazują potem obiektywne władze sądowe ich przewiny.

A że w ciągu 3 miesięcy jest prawie 3.000 wypadków przestępstw, to dowodzi, na jakie tory agitacja narodowo-socjalistyczna sprowadza ludność niemiecką w Polsce — na tory, groźne dla porządku i bezpieczeństwa państwa.

Współpraca anglo-amerykańska.

Znamienne słowa ambasadora angielskiego.

Waszyngton. (PAT) Prezydent Roosevelt otrzymał od ambasady resume odpowiedzi rządu angielskiego wysłanej do Hitlera.

Nowy Jork, 31. 8. (PAT) Nowomianowany ambasador W. Brytanii w Waszyngtonie lord Lothian przybył wczoraj do Nowego Jorku. Na zapytanie dziennikarzy lord Lothian oświadczył, że rząd, parlament i naród brytyjski są zjednoczone i zdecydowane do stawienia oporu wszelkiej agresji. Ambasador nadmienił dalej, że

przygotowania do obrony są pierwszym krokiem do przywrócenia panowania sprawiedliwości w prawie międzynarodowym. Lord Lothian zakończył swe oświadczenie stwierdzeniem, iż opinia publiczna w Anglii jest przekonana, że jeśli się nie odeprze wszelkich nowych zamachów na obecny układ terytorialny w Europie, które zmierzają do brutalnego zniszczenia siłą narodów wolnych, to życie międzynarodowe stanie się wkrótce w całym świecie nie do zniesienia.

Komunikacja między Węgrami a Rzeszą przerwana.

Budapeszt. Komunikacja kolejowa między Węgrami, Rzeszą Niemiecką i Słowacją została przerwana z powodu ograniczeń w związku z transportami niemieckimi w Słowacji.

Ludność w Niemczech nie chce wojny.

Wedle doniesień pism holenderskich „De Telegraaf” i „Utrechts Nieuwsblad” — wśród ludności niemieckiej daje się zauważyć rosnącą panikę i coraz częstsze demonstracje przeciw wojnie. Ostatnio tego rodzaju demonstrację notowano w Kolonii, Akwizgranie i Krefeldzie.

Policja akwizgrańska rozpedzała pałkami tłum kobiet i dzieci, żegnających rekrutów, których siłą zabierano do wojska pod strażą S. A.

Na wypadek wojny.

Rzym, 31. 8. (Wiad. wł.). Hr. Ciano przyjął posła holenderskiego, który zakomunikował mu, że Polska prosiła Holandię o opiekę nad obywatelami i ich interesami we Włoszech na wypadek wojny. (r)

Odpowiedź Polski na apel pokojowy Belgii i Holandii.

Rządy belgijski i holenderski, z polecenia swych monarchów zwróciły się do rządów Polski, Francji, Niemiec, W. Brytanii i Włoch z propozycją „bons offices” króla Leopolda i królowej Wilhelminy, w celu pokojowego załatwienia istniejących między tymi państwami sporów.

Rząd polski w odpowiedzi powołał się na depesze P. Prezydenta Rzplitej do prezydenta Roosevelta, w której zasada tego rodzaju mediacji została przez Polskę przyjęta.

Następnie wyrażając uznanie dla pokojowej inicjatywy obojga monarchów, rząd polski zaznaczył, że nie wypowiada się na razie bardziej szczegółowo, wobec tego, że dotychczas żadna z tego rodzaju inicjatyw nie znalazła oddźwięku u rządu Rzeszy Niemieckiej.

W Poznaniu kopią rowy również w podwórzach.

Poznań, 31. 8. Na terenie Poznania przystąpiono do intensywnego kopania rowów przeciwlotniczych. Rowy te kopane są we wszystkich dzielnicach miasta na większych placach, ogrodach i parkach. Ponadto władze miejskie wydały polecenia kopania podobnych rowów w większych podwórzach.



Prasa zagraniczna od dłuższego już czasu wiele miejsca poświęca Polsce. W szczególności prasa francuska jest przepełniona artykułami i notatkami o sytuacji w Polsce. Ostatnio agencja Havasa rozestła takie wnikliwe uwagi o prelesjach niemieckich:

Opinia francuska nie zapomniła, jeżeli idzie o Polskę, że został zawarty między Berlinem a Warszawą na lat 10 pakt dobrego sąsiedztwa, który miał upewnić Polskę o jej bezpieczeństwie w chwili, gdy Rzesza u swoich granic w rozmaitych rejonach Europy zmieniała mapę Europy. Opinia francuska nie zapomniła, że w chwili, kiedy zakończono te poprawki terytorialne, pakt polsko-niemiecki został przez Rzeszę jednostronnie zerwany. W czasie trwania dobrych stosunków niemiecko-polskich Hitler złożył szereg oświadczeń, w których uznał prawo narodu polskiego do istnienia i upewniał, że aneksja części terytorium polskiego sprzeczna jest z doktryną narodowo-socjalistyczną. Podkreślił dobrą wolę Niemców pozostawienia Polski przy morzu. Argument podkreślający istnienie w Polsce silnej mniejszości niemieckiej jest zrównoważony przez fakt, że w Niemczech żyje w poważnej liczbie mniejszość polska. Niemców, którzy stali się obywatelami polskimi nie ma ponad 7000 tysięcy mimo, że Hitler cyfrę ich określa na 2 miliony. Zresztą ten argument rasistowski stracił na swej wartości w dniu, w którym wojska niemieckie wkroczyły do Pragi i w którym niezależni etnicznie i prawnie Czesi dostali się pod zabór Rzeszy.

Jeżeli opinia francuska nie zapomniła o tym — to cóż mówić o Polsce?...

Humor polityczny.

HASŁA ZAMIAST MASŁA.

- Słyszysz się z Rzeszy
Rozmaite hasła...
Najpopularniejsze:
„Armaty miast masła!“
Dodać inne trzeba:
Dodać inne trzeba:
„Tanki zamiast sera!“
„Bomby zamiast chleba!“
„Mina zamiast wina!“
„Zamiast kawy gazy!“
„Miast cukru benzyna!“
„Kule — a nie zrazy!“
„Śrut zamiast kawioru!“
„Zamiast kiełbas ścigacz!“
„Smary zamiast smarów!“
„Zamiast Gdańska — figa!!!“
(„Wróble na dachu“).

LEKCJA HISTORII W HITLERI.

— A więc Francja nazywała się dawniej Galia czyli „Gaulle“, a jej wodzowie...
— Nazywali się Gauleiterzy! — odpowiada nauczycielowi mały Otto.

OSZCZĘDNOŚĆ W NIEMCZECH.

— Co 6 tygodni dają moje koszule do prania.
— Ja też tak długo noszę koszule bez prania ze względu na lichotę materiału.

HITLER USTANOWIŁ ODZNACZENIA DLA UCZESTNIKÓW WALK W HISZPANII.

- Ci mają „krzyż za rany“.
- Ci „medal hiszpański“
- A cała ludność Rzeszy też ma — „Krzyż pański!“

PO NARADZIE SALZBURSKIEJ.

Miasto muzyki już widać
Czeka w przyszłości agonia,
Bo gdzie królował Toscanini
Słaba ostatnio była harmonia.

LOTNICTWO SOWIECKIE UŻYŁO BOMB BAKTERYJNYCH.

Oto jedna z nowych komend Ukutych w ciągu tygodnia:
Tylko uchwycić moment
I — ba(k)teria ognia!

NA OBCHÓD TANNENBERSKI.

Polaka — co to Tannenberga
Pytał raz Niemiec hardo.
A Polak — czy to przypadkiem
Nie koło... Grunwaldu?!

TERMOMETR — WAŻNIEJSZY.

- Dlaczego zdejmujesz marynarkę?
- Człowiecze, upał piekielny! Spójrz na termometr, 35 stopni.
- Mwisz się tylko 20.
- Taaak? W takim razie ubiorę marynarkę.

BOMBA TARNOWSKA.

W Tarnowie padł od niemieckiej bomby: Biernat Mieczysław, lat 55, Bolski Stanisław, lat 32, Cympówna Maria, lat 22 i Ziaja Janina, lat... 21!

Oto dzisiejsze pole chwały zafrontowej: starzec, kobieta, dziecko, zdrowi i chory, zdolny do noszenia broni i niezdolny, dziecko dwuletnie i płód w łonie matki!

Wszyscy będą na froncie, wszyscy pracują dla frontu, wszyscy są narażeni na pociski wroga. To jest powszechna mobilizacja, powszechna odpowiedzialność, powszechna niebezpieczeństwo i powszechna — jako odpowiedź — wola zwycięstwa.

Nie ma frontu i nie ma dalekich spokojnych tyłów. Jest walka wszędzie. Musimy więc wszyscy znać prawdę o wojnie i ich prawach.

Oko za oko, ząb za ząb, krew za krew — oto pierwsze prawo. Wojna litości nie zna. Nie oczekujemy jej od nieprzyjaciela i pamiętajmy o pierwszym przykazaniu: rachunki wystawione przez wroga należy regulować w całości i z nawiązką.

Nasi nieprzyjaciele mówią, że „die Rache ist süß“, że zemsta jest słodka. My takiego przysłowia nie znamy. Walcząc jednak z narodem tak bardzo zachwycającym się słodyczą zemsty, musimy również zasmakować w zemście.

Taka bomba tarnowska może być uwielokrotniona. Co wtedy? Czy mamy ulec panice, oddać się rozpacz, uciekać na koniec świata? Możemy tylko wzbudzić w sobie owo święte uczucie zemsty, które dało taką straszliwą siłę Jurandowi, gdy karał mieczem Krzyżaków za pokrzywdzenie swego dziecka.

Nie będziemy się bali niemieckich pocisków... ni ciosów. Te rany, jakie zadadzą nam jako narodowi, mogą wywołać jedynie wzmocnienie naszych sił w imię słusznej odpłaty. Nie my bowiem wojnę prowokujemy. Nasze sumienia będą czyste. Prawa ludzkie i boskie nie tylko zezwalają nam na zemstę, lecz i nakazują. Za rozdarte ciała kobiet i dzieci tarnowskich — przebaczenie nas obowiązywać nie może!

Idąc na tę walkę musimy pamiętać, że będzie ona na śmierć i na życie... Niech nikt nawet we śnie nie marzy o częściowych rezultatach. Takie przekonanie musi być drugim źródłem siły. Albo — albo. Albo się rozwieje ponownie w pył krzyżacka zawlerucha, albo nasz naród będzie nosił kajdany.

Czeka nas ciężka walka. Nigdy inaczej w Polsce nie było. Wiktorie nam lekko nie przychodzą. Musieliśmy dobywać zawsze maksimum sił i gdy tylko walczyliśmy, zwycięstwo szło w nasze ślady. A jeśli Bóg nam go czasem nie dawał, pozwalał nam ratować honor.

Cały nasz naród stał się obecnie jak jedna zwinięta pięść gotowa do ciosu. Twarda pięść i zdecydowana. Jeszcze czekamy, aby się przebrała miara nieprawości, aby cały świat nie mógł mieć wątpliwości, co do naszej bezwiny. To są chwile ostatnie. Potem Hitler i jego kreatury będą miały to, na co z naszej strony sobie zasłużyły.

St. Strąbski.



Przed kilku dniami zamieściliśmy rysunek satyryczny pt. „Przebac czerwony carze“. Po ukazaniu się rysunku na łamach „Dziennika“ otrzymaliśmy zbiorowe pismo od czytelników z Mogilna, którzy prosili nas o uzupełnienie karykatury. Przychylając się do tej prośby, zamieszczamy powyżej rysunek według życzeń czytelników z Mogilna. — Red.

Niewybredne brednie propagandy niemieckiej.

Wiadomości o polskich okrucieństwach — wysane z palca.

Warszawa, 31. 8. (PAT) „Voelkischer Beobachter“, naczelnny organ partii narodowo-socjalistycznej, w dniu 24 bm. podał wiadomość, powtórzoną przez niemiecką agencję telegraficzną D. N. B., jak i niemieckie stacje radiowe w swoich serwisach informacyjnych, jakoby w miejscowości Huta Laura członkowie związku powstańców przywiązali do konia obywatela polskiego narodowości niemieckiej Wilscha, a następnie wleczono go ulicami, na skutek czego Wilsch zmarł z odniesionych ran. W istocie, Rudolf Wilsch, członek Jungdeutsche Partei, pracujący w tej organizacji jako jej płatny funkcjonariusz, zaarrestowany został 15 bm. za udowodniony udział w organizacji dywersyjnej, pozostającej w bezpośrednim kontakcie z czynnikami państwa ościennego oraz za przechowywanie broni. W czasie rewizji, dokonanej w jego mieszkaniu, znaleziono

72 nowe pistolety fabrykacji niemieckiej, sprowadzone z Rzeszy przez jego brata, Fryderyka. Fryderyk Wilsch przed zatrzymaniem brata zdołał zbiec do Rzeszy, korzystając z posiadanej przepustki granicznej. Wczoraj Rudolf Wilsch, osadzony w więzieniu śledczym w Wadowicach, przesłuchany był w Katowicach w związku z wykryciem w kościele ewangelickim w Siemianowicach magazynu broni pod ołtarzem.

Warszawa, (PAT) Berliński „Zwoelf Uhr Blatt“ w numerze 202-im z dnia 28 b. m. podał wiadomość o zamordowaniu znieznacka w pobliżu Rogowa w powiecie Tarnowskie Góry Niemca Paula Bruchala oraz o pobiciu żony pozostałej przy trupie, leżącym na szosie. Cała wiadomość pozbawiona jest wszelkich podstaw i całkowicie wysana z palca.

Mieszkania Niemców w Polsce — to składy materiałów wybuchowych.

Uwaga na członków „Jung Deutsche Partei“ i „Volksbundu“!

Łódź, 31. 8. Wczoraj we wczesnych godzinach rannych na zarządzenie prokuratora przeprowadziły władze rewizje w mieszkaniach Herberta Schmidta i Eugeniusza Pfeiffera zamieszkałych w Łodzi i Hansa Himmla, rolnika, zamieszkałego w miejscowości Nowa Solna pow. łódzkiego. W wyniku tych rewizji wykryto materiał wybuchowy w ilości 17 kg dynamitu przechowywanego w podrobionych puszkach od konserw marki „Pudliszki“ oraz 4 kg nitrogliceryny w podobnym opakowaniu. Pierwsze wyniki śledztwa pozwoliły ustalić, że wymienieni stali na czele związku zorganizowanego dla celów dywersyjnych

a utrzymującego bezpośredni kontakt z czynnikami państwa ościennego. Herbert Schmidt i Eug. Pfeiffer są urzędnikami niemieckiego banku spółdzielczego w Łodzi (Deutsche Genossenschaftsbank) i należą do Jung Deutsche Partei. Hans Himmler jest członkiem organizacji niemieckiej Deutscher Volksbund. W ciągu popołudnia w związku z zeznaniami złożonymi przez aresztowanych policja aresztowała dalszych 11 polskich obywateli niemieckiej narodowości oraz dwóch obywateli niemieckich zamieszkałych w Łodzi lub pow. łódzkim należących do wykrytej dywersyjnej organizacji. Wszyscy aresztowani

z wyjątkiem wymienionych obywateli niemieckich, są członkami Jung Deutsche Partei albo Volksbundu.

Katowice, (PAT) W mieszkaniu Niemca Franciszka Urbańczyka wybuchła przechoywana przez niego bomba zegarowa. Mieszkanie zostało częściowo zdemolowane, a dwie osoby ranne.

Gieszyn, (PAT) W Karwinie w drukarni Waltera Nietkiewicza nastąpił wybuch petardy, który zniszczył urządzenie wnętrza. Od czasu nielegalnego wyjazdu właściciela przed trzema dniami do protektoratu, drukarnia była nieczynna.

Telegram króla Anglii do Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 31. 8. (PAT) Telegram króla W Brytanii do Pana Prezydenta R. P.:

„Spieszę podziękować Panu, Panie Prezydencie, za Jego depeszę, przesłaną mi z okazji podpisania układu, który został właśnie zawarty pomiędzy naszymi obu krajami. Podziwiam Pańskie przekonanie, że układ ten, który formalnie potwierdza zobowiązania już zaciągnięte pomiędzy naszymi obu krajami, będzie służył sprawie pokoju i sprawiedliwości w świecie, do których oba nasze narody są tak silnie przywiązane.

Jerzy VI.“

Do Gdańska wolno zabrać tylko 20 złotych.

Warszawa, 29 8. W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie min. skarbu, mające na celu przeciwdziałanie zagranicznym transakcjom spekulacyjnym. Rozporządzenie wprowadza zakaz sprowadzania do kraju wszelką drogą polskich banknotów. (Mogą być sfalszowane! — Uwaga nasza.) Zmniejszono też sumę dozwoloną do wywozu z Polski do Gdańska, do 20 złotych na głowę.

Przejęciowe przepisy statutu Banku Polskiego.

Warszawa, 30. 8. (PAT) Dnia 29 sierpnia r. b. odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym rada uchwaliła projekt przejęciowych przepisów do statutu banku. Projekt ten będzie przedstawiony nadzwyczajnemu walnemu zebraniu akcjonariuszy banku, zwołanemu na dzień 1 września.

Poza tym rada uchwaliła szereg wniosków w sprawach kredytowych i administracyjnych.

Neutralność Hiszpanii faktem.

Madryt, 30. 8. (Tel. wł.). Hiszpański minister spraw zewnętrznych Leytgeber w poniedziałek zaprosił do siebie przedstawicieli Anglii, Francji, Polski, Turcji i Rumunii i zakomunikował im oficjalnie, że w razie konfliktu wojennego w Europie, Hiszpania zachowa ścisłą neutralność.

Dzień modlitwy za Polskę.

Straż Honorowa Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy klasztoru na Bielanach urządza 31 bm. „Dzień modlitwy za Polskę“ w intencji uproszenia błogosławieństwa Boga dla Polski. O godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem modlić się będą członkinie Straży Honorowej z lektorką na czele. Zmiana grup co godzinę. Dzień modlitwy zakończy się Godziną Świętą i błogosławieństwem Przenajśw. Sakramentem. Uprasza się członkinie Straży Honorowej jak również wszystkich wiernych o liczny udział w powyższym nabożeństwie.



Biskup kielecki darował swoje auto na FON. Ks. biskup dr Czesław Kaczmarek ofiarował na Fundusz Obrony Narodowej swoje osobiste auto.

W oczach jubлера skradli 90 obrączek ślubnych. Zuchwałej kradzieży dokonano w sklepie jubilerskim w Pińsku, należącym do Icka Lerenajta. Do sklepu weszło dwóch osobników, którzy oświadczyli, że mają zamiar nabyć ślubne obrączki. Właściciel sklepu dał im do obejrzenia kilka obrączek. Gdy jeden z klientów oglądał obrączki, drugi — poprosił do obejrzenia zegarek. Po obejrzeniu biżuterii obaj zrezygnowali z zamiaru nabycia czegokolwiek i opuścili sklep. Po pewnym czasie jubiler z przerażeniem stwierdził brak 90 obrączek, wartości 2.000 zł, które znajdowały się w pudełku.

Przedłużone godziny handlu. Komisarz rządu m. st. Warszawy zezwolił aż do odwołania na prowadzenie handlu do godz. 21-ej w sklepach ze sprzedażą materiałów i artykułów z dziedziny przygotowania ludności do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a mianowicie, masek, maseczek, tamponów przeciwgazowych wszelkiego rodzaju materiałów uszczelniających, ratowniczo-sanitarnych itp.

Rejestracja akademik. Organizacje przysposobienia wojskowego kobiet zrywają wszystkie akademickie do jak najspieszniejszego zarejestrowania się w miejscu swego pobytu, celem otrzymania przydziału i natychmiastowego podjęcia prac związanych z obroną państwa. Rejestracja odbywa się w specjalnych biurach rejestracyjnych.

Redaktor katolickiego organu litewskiego w Warszawie. Do Warszawy przybył ks. Józef Prunski, redaktor dziennika „XX Anzjus” (XX Wiek). Pobył ks. redaktora Prunskiego w Polsce ma na celu bliższe poznanie naszego kraju, nawiązanie stosunków z polską prasą katolicką oraz studia nad organizacją agencji katolickiej prasowej, którą episkopat litewski ma zamiar powołać do życia.

24 spekulantów wysłano do Berezy. W toku akcji zwalczania spekulacji żywnościowej i bilonowej, dotychczas zatrzymano i osadzono w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej 24 osoby, z czego w mieście stołecznym Warszawie — 8 osób, w woj. warszawskim 1 osobę, w woj. pomorskim 4 osoby, w woj. łódzkim 3 osoby, w woj. wileńskim 3 osoby, w woj. wrocławskim 3 osoby, w woj. kieleckim i w woj. węgierskim po jednej osobie. Ponadto szereg osób skazanych zostało dorocznie na kary administracyjne.

Mimo najeżonej granicy dezertują. Na posterunek straży granicznej w Siemianicach (pow. Kępno) zameldował się 20-letni obywatel niemiecki, Wilhelm Kolibaba, który zbiegł z armii niemieckiej.

Kongres Pen-Clubów odłożony.

Warszawa. (PAT) Jak nas informują, 17 międzynarodowy kongres Pen-Clubów, którego otwarcie miało nastąpić w Sztokholmie dnia 3 b. m., został odroczone.

Dodatkowe zarządzenia wojskowe

Prezydent Rzeczypospolitej zarządził dodatkową mobilizację. W wykonaniu powyższego w porozumieniu z właściwymi ministrami zarządzam co następuje:

I. Dni mobilizacji:
1-szym dniem mobilizacji jest czwartek, 31 sierpnia 1939 r. Następne dni liczą się kolejno jako 2-gi, 3-ci, 4-ty itd. dzień mob.

II. Powołanie do czynnej służby wojskowej.
A. Powołuje do czynnej służby wojskowej wszystkich tych
— oficerów rezerwy, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku,
— podchorążych rezerwy i pospolitego ruszenia,
— podoficerów, starszych szeregowców i szeregowców rezerwy oraz pospolitego ruszenia,
— podoficerów stanu spoczynku,
— zaliczonych do pomocniczej służby wojskowej,
bez względu na wiek, kategorię zdrowia i rodzaj broni (służby), którzy otrzymali białe karty mobilizacyjne bez czerwonego pasa.

B. Powołani wykonują rozkaz podróży podany na stronie 2-giej białej karty mobilizacyjnej, który wskazuje kiedy, gdzie i w jakiej formacji wojskowej lub nie-wojskowej powołani mają się zameldować, w jaki sposób — pieszo lub koleją — odbyć podróż i co ma zabrać z sobą. Powołani, którzy są kierownikami lub właścicielami i kierownikami pojazdów mechanicznych, a w myśl otrzymanych imiennych kart powołania lub ogłoszonego planu poboru mają dostarczyć te pojazdy do komisji poborowych, winni zastępować się do wskazań podanych w punkcie 3-cim na str. 3-ciej karty mobilizacyjnej.

C. Powołani, którzy przed rozplakowaniem niniejszego obwieszczenia lub równocześnie z rozplakowaniem otrzymali kolorowe karty powołania, winni wykonać rozkaz podróży podany w tych kolorowych kartach powołania.

D. 1) Oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rezerwy do 40 roku życia włącznie, którzy nie otrzymali ani kart mobilizacyjnych ani niebieskich zaświadczeń mobilizacyjnych, winni bezzwłocznie zgłosić się w tych komendach rejonów uzupełnień na terenie których w chwili obwieszczenia mobilizacji się znajdują.
2) Oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy rezerwy, pospolitego ruszenia, stanu spoczynku oraz zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej, którzy otrzymali karty mobilizacyjne, a w chwili obwieszczenia mobilizacji z jakichkolwiek powodów ich nie posiadają, winni udać się bezzwłocznie:
— ci, którzy pamiętają, do jakiej jednostki otrzymali przydział mobilizacyjny — do tych jednostek,

— ci, którzy nie pamiętają, do jakiej jednostki otrzymali przydział mobilizacyjny — do tych komend rejonów uzupełnień, na terenie których w chwili obwieszczenia mobilizacji się znajdują.

Udający się w myśl niniejszego punktu D. do jednostek lub komend rejonów uzupełnień winni zabrać ze sobą wszystkie posiadane przez nich dokumenty wojskowe (książeczki stanu służby, książeczki wojskowe) a w razie posiadania — również legitymacje osobiste.

Ponadto ci spośród nich, którzy w chwili obwieszczenia mobilizacji znajdują się w miejscowościach położonych ponad 20 kilometrów od miejsca stawiennictwa, winni przed wyruszeniem zgłosić się do najbliższego zarządu gminy lub posterunku policji państwowej, gdzie otrzymają zaświadczenia uprawniające do przejazdu koleją.

III. Cofniecie urlopów.

A. Przebywający na urloпах czasowych:
1) oficerowie służby stałej,
2) podoficerowie służby stałej i nadterminowi,
3) podoficerowie i szeregowcy odbywający zasadniczą służbę wojskową, mają bezzwłocznie powrócić do swych oddziałów.
B. Podoficerowie i szeregowcy stale urlopowani z powodu skrócenia czasokresu zasadniczej służby wojskowej, którzy posiadają dokumenty urlopowe, a nie otrzymali kart mobilizacyjnych, mają bezzwłocznie udać się do oddziałów podanych w punkcie II pouczenia dla urlopowanego na dokumencie urlopowym.
C. Podoficerowie i szeregowcy stale urlopowani z powodu czasowej niezdolności do służby wojskowej pozostają w swych miejscach zamieszkania do terminu wyznaczonego w dokumencie urlopowym, a następnie zgłaszają się w terminie i miejscu podanym w punkcie II pouczenia dla urlopowanego na dokumencie urlopowym.

IV. Nie podlegają powołaniu do czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego obwieszczenia:

1) wszyscy ci oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy posiadają:
— białe karty mobilizacyjne z czerwonym pasem,
— niebieskie zaświadczenia mobilizacyjne.
2) wszyscy ci oficerowie rezerwy ponad 40 lat życia, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy pospolitego ruszenia, podoficerowie stanu spoczynku oraz zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej, którzy nie otrzymali w ogóle kart mobilizacyjnych.

3) osoby korzystające z odroczenia odbycia zasadniczej służby wojskowej. Odroczenie pozostają — aż do dalszych zarządzeń — w swych miejscach zamieszkania.

V. Odpowiedzialność za niezgłoszenie się do czynnej służby wojskowej.

Winnym niezgłoszenia się do czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego obwieszczenia będzie ukarany według przepisów kodeksu karnego wojskowego, przewidyującego — zależnie od kwalifikacji czynu — karę pozbawienia wolności do więzienia bezterminowego włącznie lub karę śmierci.

Warszawa, dnia 30 sierpnia 1939 r.

Minister Spraw Wojskowych.



— Do Litwy powrócił z Francji b. dyktator litewski Waldemar. Na stacji granicznej Kibarty Waldemar został aresztowany przez dwóch oficerów policji, w których towarzystwie odjechał do Kowna. Aresztowanie Waldemara jest tylko formalnością. W tych dniach ma być on zwolniony. Zamieszka on na wsi i poświęci się pracy naukowej.

— Wielki transatlantyk niemiecki „Bremen”, który zawiązał do Nowego Jorku z 1600 pasażerami, otrzymał polecenie z Niemiec, aby wracał bez pasażerów. Władze amerykańskie odmówiły jednak pozwolenia na wyjazd, dopóki statek nie będzie zbadany przez celników, wobec czego odjazd „Bremen” opóźnił się.

— Włosi też już gotują w jednym garnku. W restauracjach włoskich obecnie nie wolno podawać więcej, jak jedną potrawę mięsna.

— Statki niemieckie i włoskie znajdujące się w rumuńskich portach na morzu Czarnym i na Dunaju, otrzymały polecenie powrotu do portów macierzystych.

— Gen. Weygand udał się z Paryża do Beyrouth. Rząd francuski powierzył gen. Weygand specjalną misję na Bliskim Wschodzie. Przed wyjazdem prezydent Lebrun przyjął gen. Weygand.

— Poselstwo amerykańskie w Budapeszcie wezwało obywateli Stanów Zjednoczonych do natychmiastowego powrotu do Ameryki.

— Londyn gotowy do obrony. W Londynie ukończone są ostatnie przygotowania do obrony ludności cywilnej. M. in. przygotowano w szpitalach 300.000 łóżek, zmobilizowano 42.000 lekarzy i wydano ludności 1.400.000 masek przeciwgazowych.

Odkrycie urn z przed 3.000 lat.

W gminie Peczkę obok miejscowości Kolin, znaleziono podczas budowy domu szereg urn. W jednym z grobów znajdowały się 3 urny i 2 talerze i w następnym grobie 4 urny. Jak orzekli fachowcy groby te pochodzą z czasów 3.000 lat przed Chrystusem. Znalezione przedmioty zdecydowano przekazać do muzeum czecho-słowackiego w Pradze.

ZENON RÓŻAŃSKI



POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy).

— To szantaż — wybuchnęła.

Roześmiał się.

— Tak bym to nazwał. Zna pani pewnie takie przysłowie, powiadające, że cel uświęca środki...

Nic nie odpowiedziała. Uprzymiła sobie w całość wyrazistością, że się w jaką przez lekkomyślność pozwoliła się chwycić, nie zawiera przerw, przez które mogłaby się wydostać... Każdy wysiłek był wysiłkiem daremnym, każda próba oporu z góry była skazana na niepowodzenie... Uczuła się naraz małą, nieważną i słabą, postawiona na tle olbrzymiej i potężnej maszyny, która miała ją wchłonąć. Nie potrafiła zdobyć się na walkę, była przygnieciona siłą przeciwnika, a zgnębiona swoją słabością...

— No więc, pani ministrowo, czekam na odpowiedź...

Zdawało się jej, że w głosie mężczyzny drga ironia. Tytuł z którego zawsze

skwapliwie korzystała, zawstydził ją teraz...

Co robić? Zdradzać Polskę, której i tak w ciągu całego swego życia nie dała, czy... iść do więzienia, stracić męża, zrezygnować z życia, dlatego, że wczoraj zachciało jej się wzbogacić...

Wybrała.

— Zgadzam się.

Nie okazał ani radości, ani zdziwienia.

— Dobrze. Przyjmuję panią do współpracy, ale ostrzegam, że z tą chwilą każdy objaw nieposłuszeństwa będzie natychmiast ukarany... A pani jest jeszcze młoda, jeszcze życie przedstawia dla pani urok... Zadaniem pani jest tylko słuchać i wykonywać... Za usługi otrzyma pani stałą pensję... powiedzmy dwieście złotych miesięcznie... Poza tym dostawać pani będzie premie... Niektórzy z naszych agentów otrzymują owoych premii po kilka tysięcy miesięcznie... Pani również może tyle dostać...

— Postaram się.

— Pani pierwsze zadanie będzie bardzo łatwe... O ile wiem jest pani w bliskich stosunkach z hrabiną Tymieniecką... Czy tak?

— Znam ją od niedawna...

— Zaprzyjaźni się pani z nią... Jeden ze znajomych Tymienieckiej jest dyrektorem fabryki pracującej dla przemysłu wojennego... Nazywa się ten pan Brodnicki... Musi pani zbliżyć się do niego... Prowadzić rozmowy na tematy związane z jego zawodem... O każdej rozmowie będzie mnie pani szczegółowo raportowała... To wszystko... Pani szyfr brzmi: K. 1... O sposobie składania raportów będzie pani zawiadomiona przeze mnie później...

— A jak... jak pana znajdę?

— Powiedziałem już, że do pani należy tylko: robić i słuchać. Od pytania ja jestem... W naszym zawodzie podwładnym wolno tylko słuchać i czekać... Jeśli się zdarzy w przyszłości, że nie będę odzywał się długo, nieraz miesiąc nawet, ma pani czekać, aż dam jakiś znak, a nie wolno pani mnie szukać... Ma pani jeszcze jakieś wątpliwości?

— Nie. Wszystko dobrze rozumiem.

— To dobrze... — sięgnął do portfela.

— To jest pani pierwsza pensja...

— Przecież macie u mnie tysiąc złotych...

— Może je pani traktować jako premię... — roześmiał się. — Premię za to, że doszliśmy do porozumienia...

— Przygryzła wargi.

— Dziękuję... panie szefie.

— Proszę... pani agentko K. 1.

Po kilku minutach była już na ulicy. Jan Maciarz zaś połączył się telefonicznie z Tymieniecką...

— Wszystko dobrze... — powiedział na wstępie. — Doszliśmy dość łatwo do

porozumienia... Tak... Wydałem jej polecenie zacieśnienia stosunków z panią i Brodnickim... Zachowajcie się obie odpowiednio... On jest dyrektorem fabryki pracującej dla przemysłu wojennego... Tak... Niech ją pani dobrze wybadaj, bo chciałbym szybko zacząć korzystać z jej usług... Do widzenia...

Postanowił oczekiwać wyniku próby, jakiej poddał nową współpracownicę... Musiał mieć zupełną pewność co do osoby, bowiem zadanie, jakie dla niej przeznaczył było ważne...

Polecił nawet zainstalować w mieszkaniu Korzelowej mikrofon podsłuchowy, by poddać kontroli jej domowe życie...

ROZDZIAŁ IX.

Gdy aspirant Struzik wraz ze Stępnem zajechali przed kawiarnię „Praską”, z której telefonowano do mieszkania panny Zosi, ujrzeni wychodzącego właśnie z tej kawiarni policjanta...

— Posterunkowy...

— Czego? — spojrzenie policjanta ześlizgnęło się po Stępnem i spoczęło trwale na Struziku.

— Jestem aspirant Struzik ze służby śledczej...

— Na rozkaz, panie aspirancie... — ton głosu posterunkowego uległ radykalnej zmianie.

— Widzę, że nie zdążyliście...

— Melduję posłusznie, panie aspirancie, że wezwany zostałem tu przez kasjerkę kawiarni... Coś mi tam opowiadała, że z polecenia pana aspiranta mam przetrzymać jakiegoś mężczyznę. Kiedy przyszedłem tu, okazało się, że ptaszek w czasie gdy kasjerka udała się po mnie, wziął nogi za pas i uciekł...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Notatki polityczne.

ZA BUTELKĘ WÓDKI MOŻNA KUPIĆ TO TOWARZYSTWO.

Wezwanie przez groteskowy rząd Słowacji wojsk niemieckich, gdyż rzekomo grozi Słowacji atak ze strony Polski, stawia we właściwym świetle ludzi, którzy dziś rządzą Słowacją.

Ludzie ci od dłuższego już czasu organizowali wiece i podburzali ludność Słowacji przeciw Polsce i Polakom.

Na wiece i zebrania, zwoływane przez Machę, przychodziły tylko zorganizowane oddziały niemieckie, które często nie rozumiejąc, co do nich się mówi, przerywają mówcom okrzykami „Sieg-Heil”.

Słowacy zdradcy zapowiadali udział Słowacji w wojnie przeciwko Polsce w tym celu, by odebrać Polsce ziemie słowackie. Ludność słowacka doskonale zdaje sobie sprawę z roli, jaką odgrywa Macha, Durczanski i inni zdradcy narodu słowackiego, twierdząc, że „tych wszystkich panów mogłaby Polska kupić za kilka butelek wódki”.

HITLER O BOLSZEWIZMIE.

W „Mein Kampf” na str. 753 Adolf Hitler taką wystawił cenzurkę dzisiejszej Rosji bolszewickiej:

„Nie zapomnijmy, że ci, którzy rządzą dzisiejszą Rosją, to poplamieni krwią podli przestępcy, że chodzi tu o szumowiny ludzkości, które dzięki pomysłnym okolicznościom opanowały w tragicznej godzinie wielkie państwo, miliony przodującej swojej inteligencji utopiło w morzu krwi, a teraz od dziesięciu lat stosują najokrutniejsze rządy tyrańskie, jakie kiedykolwiek znał świat... Nie zawiera się nigdy układów z partnerem, którego jedynym interesem jest zniszczenie drugiego. Nie zawiera się układów przede wszystkim z takimi podmiotami, dla których żaden układ nie byłby święty, gdyż nie żyją na tym świecie jako przedstawiciele honoru i prawdziwości, ale jako reprezentanci kłamstwa, oszustwa, złodziejstwa, plądrowania, rabunku”.

I z takimi to ludźmi Adolf Hitler zawarł pakt. Świat się kończy!

Pogłębienie współpracy polsko-rumuńskiej.

Bukareszt, 31. 8. (PAT) Ambasador RP Robert Raczynski odbył wczoraj dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Gafencu.

Bukareszt, 31. 8. (PAT) „Le Moment”, nawiązując do nominacji nowego ambasadora rumuńskiego w Warszawie p. Grigorca, pisze, iż należy on do elity dyplomacji rumuńskiej i na nowym posterunku rozwinię szeroka działalność dla dobra swego kraju, rozwoju stosunków polsko-rumuńskich i pokoju.

Otwórzcie drzwi i serca dla ofiar Gestapo!

Gdynia. W Gdyni powstał przy Związku Zachodnim Obywatelski Komitet Pomocy Polakom wysiedlonym z Niemiec i z Wolnego Miasta Gdańska. Na czele Komitetu stanął dyrektor KKO p. Linke oraz pani Maria Frankowska, przewodnicząca Rodziny Wojskowej.

Komitet otacza uchodźców moralną i materialną opieką, zapewnia im przede wszystkim noclegi i bony na wyżywienie oraz wyszukuje pracę. Daje również zapomogi pieniężne. Tych, którzy mają krewnych w zapleczu wysłała do ich rodzin.

Otwórzcie drzwi i serca dla ofiar Gestapo. Zgłoszenia: Gdynia, ul. Świętojańska 59, I. p. Komitet Pomocy Polakom z Niemiec i Gdańska.

Zabudowa polskiego wybrzeża.

Jastrzębia Góra. Plan zabudowy wybrzeża, zwłaszcza przyszłych kąpielisk nad brzegami otwartego Bałtyku został już opracowany przez wydział zabudowy starostwa morskiego w Wejherowie. Twórcą planu jest inż. Lange. Obecnie kąpielisko Jastrzębia Góra dokonuje planów zabudowy terenów Jastrzębiej Góry i okolicy. Koszt sporządzenia planów wyniesie 60.000 zł. Plan opracowuje prof. St. Filipkowski, znany urbanista z politechniki lwowskiej.

Piękne widowisko regionalne.

Puck. Wysunięta na najdalszym krańcu Polski piękna wieś kaszubska Nadola odcięta zupełnie od kraju, gdyż graniczy z Macierzą tylko przez jezioro Żarnowskie, stanowi wyspę polską. Do Nadola ostatnio przybył wędrowny obóz akademicki, który dla ludności urządził wielkie widowisko regionalne. Na całość programu złożyły się śpiewy i tańce w strojach ludowych całej Polski. Sukces widowiska był olbrzymi, tak, że nawet strażnicy niemieccy z dala obserwowali ze wspaniałą imprezą. Na zakończenie uroczystości akademicy ofiarowali mieszkańcom Nadola przełicznymi ryngraf Matki Boskiej, który przybitym został na drzewie tuż przy granicy niemieckiej.

Doskonała postawa Francji

Paryż, 31. 8. (PAT) Na zebraniu senackiej komisji wojskowej podkreślono jednoznacznie, iż według obserwacji członków komisji powoływanie rezerwistów odbyło się gładko. Postawa powołanych była bardzo dobra. Komisja wyraziła armii gorącą wdzięczność i zaufanie oraz zapewniła rząd o pełnym poparciu.

Paryż, 31. 8. (PAT) Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komisji senackiej dla spraw lotniczych. Po przyjęciu do wiadomości wyjaśnień, udzielonych przez jej przewodniczącego, komisja z zadowoleniem stwierdziła stan przygotowań wojskowego lotnictwa francuskiego.

Paryż. (PAT) Donoszą oficjalnie, że w dzisiejszym dzienniku urzędowym ogłoszone zostaną dekrety ministerstwa obrony na-

rodowej oraz robót publicznych, na mocy których:

1) Cały personel i tabor towarzystw kolejowych ma być oddany do dyspozycji rządu, celem zapewnienia przewozu wojsk i materiału wojennego.

2) transporty towarowe aż do odwołania mają być wstrzymane całkowicie lub częściowo, zależnie od celów wojskowych, lub częściowo dla celów ruchu pasażersko-towarowego.

Pociągi będące w ruchu, będą zatrzymane na stacjach i w razie potrzeby wyładowane. Jednocześnie odnośnie towarzystwa kolejowe nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za opóźnienie w ruchu pasażerskim i towarowym.

O czym należy pamiętać.



W razie konieczności przechodzenia przez chmurę gazową należy iść pod wiatr... a nie z wiatrem.

Nie szcedzą swych rodaków

by mieć materiał do rzucania oszczerstw na Polskę.

Katowice. W wyniku dochodzenia w sprawie podłożenia bomby w Katowicach przed kilku dniami, policja aresztowała m. in. obywatela niemieckiego inż. Herbut Frenzela.

W czasie śledztwa Frenzel wyjaśnił, że od kilkunastu dni przygotowane były, na wyraźne polecenie władz hitlerowskich na Śląsku i w porozumieniu z Gestapo, zamachy bombowe na obiekty mniejszości niemieckiej w woj. śląskim, dla celów nie-

mieckiej propagandy.

Sensacyjne zeznania Frenzela będą niebawem ogłoszone.

Tczew. W zabudowaniach rolnika E-walda Janza, obywatela polskiego narodowości niemieckiej we wsi nadgranicznej Janowo koło Gniewu wybuchł pożar. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że pożar został wzniesiony przez dwóch osobników, którzy przekradali się przez granicę z terenu Prus Wschodnich.

Fatalne nastroje w Austrii.

Wiedeńscy panicznie boją się wojny.

Wiedeń, 31. 8. Wywoływane sztucznie od szeregu dni przez partię i prasę nastroje antypolskie wśród ludności austriackiej ustąpiły miejsca wrazeniu, jakie wywołało wśród tej ludności jak najdalej idące ograniczenia w nabywaniu środków żywności, odzieży i obuwia. Bardzo wiele dyskutuje się na ten temat. Sklepy z żywnością są o-

blegane, a magazyny z obuwiami i tkaninami są zamknięte. Ludność wiedeńska zaprzęta się już tylko troskami żywnościowymi, jak również wzrostem obawy przed wojną.

W Wiedniu przeprowadzono ponownie liczne rewizje domowe i dokonano aresztowań wśród b. wybitnych przywódców dawnej partii socjalistycznej.

Konjunktury w przemysle.

Po dłuższym okresie spokoju wytwórczość hutnicza gwałtownie wzrosła. Produkcja surowki wzrosła w okresie od 1. 4. do 1. 7. br. o 11,7%, a produkcja stali o 13,4 proc. Równocześnie zwiększył się znacznie przywóz surowców hutniczych, mianowicie rud żelaznych i złomu.

Wskaźnik produkcji włókienniczej uległ obniżeniu o 6,4%. Spadek zatrudnienia nastąpił przede wszystkim w przemyśle bawełnianym; przemysł wełniany wykazał natomiast wydatny wzrost zatrudnienia. Spadek obrotów na rynku włókienniczym dotyczył głównie handlu hurtowego. Fabrykanci byli zmuszeni do zachowania pewnej wstrzeźliwości w udzielaniu kredytów odbiorcom. Przywóz wełny znacznie się zwiększył.

Wydobycie węgla wykazało wyjątkowo

silny wzrost, przekraczając poziom z drugiego kwartału 1938 r. o 20,1%. Wpłynęły na to przede wszystkim, obok pomyślnego rozwoju produkcji przemysłowej, bardzo znaczne zakupy węgla na zapas, czynione przez przemysł i handel oraz koleje i różnego rodzaju instytucje. Ogólny zbyt węgla w kraju był w ubiegłym kwartale sprawozdawczym o 41 proc. wyższy, niż w odpowiednim okresie 1938 r.

Zatrudnienie w przemyśle drzewnym obniżyło się nieco pozostając jednak na poziomie znacznie wyższym, niż przed rokiem. Wzrost eksportu należy przypisać zwiększonemu zapotrzebowaniu na tarcicę polską ze strony Anglii. Ceny drewna tarczego wykazały wzrost; natomiast ceny drewna surowego obniżyły się nieznacznie.

Rocznica o której wszyscy zapomnieli.

W pełnym zgiełku wielkiej wojny 15 sierpnia 1914 roku odbyło się uroczyste otwarcie kanału Panamskiego. Dwudziestopięć lat temu wydarzenie, posiadające tak doniosłe znaczenie w historii amerykańskiego kontynentu upłynęła niepostrzeżona wśród głuchych pomruków nadciągającej burzy dziejowej. Kanał Panamski to jedno z największych dzieł sztuki inżynierskiej. Budowa jego kosztowała 541 milionów dolarów. Kanał przecina przesmyk Panamski na długości około 90 km. Od chwili otwarcia w dniu 15 sierpnia 1914 roku do czasów ostatnich pona- 100.000 okrętów różnej wielkości i pod różnymi flagami, wśród których w ostatnich latach nie brakowało również flagi polskiej, przejechało kanał Panamski. Opłaty za przejazd kanałem są wysokie. Tak np. okręt angielski „Empress of Britain” zapłacił ze względu na swój wysoki tonaż sumę 18.985 dolarów, a angielski krążow-

nik Hood nawet 22.400 dolarów. Mimo tak wysokich opłat przejazd przez kanał jest ekonomicznie rentowny, zważywszy oszczędność w czasie, materiale opałowym i zużyciu statku. Największe zyski zanotowało towarzystwo eksploatacyjne kanału w 1929 roku, kiedy to przez przesmyk Panamski przesunęło się 6.289 statków różnego typu. Inżynierowie amerykańscy twierdzą, że po pogłębieniu kanału służy jego będą mogły rocznie przepuszczać co najmniej 6.000 statków. Kanał obok swych wielkich wartości gospodarczych posiada olbrzymie znaczenie strategiczne, pozwala bowiem w krótkim czasie na koncentrację obu flot amerykańskich, atlantyckiej i z Pacyfiku, co w razie wojny zapewnić może amerykańskiemu siłom morskim dużą przewagę na jednym lub drugim teatrze wojny. Twórcą projektu kanału Panamskiego, wykonanego przez inżynierów amerykańskich, był sławny Ferdynand Lesseps.

Ostatnie wiadomości z Gdańska.

Gdańsk, 31. 8. (PAT) Gestapo zajęło dworzec w Gdańsku, który jest centrum gdańskiej sieci kolejowej, znajdujący się w zarządzie polskich kolei państwowych. Polscy urzędnicy kolejowi na dworcu nie mogą zupełnie wykonywać swych funkcji. Dworzec został udekorowany flagami narodowo-socjalistycznymi.

Ze strony władz gdańskich ograniczono nieprawie maksymalny ruch pociągów na trasie Gdańsk—Tczew i Gdańsk—Gdynia. Na tym ostatnim odcinku pociągi nie kursują. Na odcinku Gdańsk—Tczew pociągi przybywają z dużym opóźnieniem. Podróżni podlegają rewizji. Został również ograniczony ruch autobusowy na wszystkich liniach na terenie Wolnego Miasta.

Policja gdańska aresztowała znanego armatora gdańskiego b. prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdańsku Bosselmana. Został on aresztowany w chwili, kiedy znajdował się na jednym ze statków udającym się do Danii.

Do oddziału firmy „Paged” w Gdańsku przyszedł przedstawiciel gdańskiego urzędu celnego, który nie pozwolił opuścić portu holenderskiemu statkowi załadowanemu polskim drzewem.

Strzelanina na granicy pod Orłowem.

Gdynia, 31. 8. (PAT) Wczoraj na granicy polsko-gdańskiej między Orłowem a Sopotami zaszedł nowy wypadek niemieckiej prowokacji. Mianowicie krótko po godzinie 21 oddano ze strony Sopot na Orłowo bez najmniejszego powodu kilka seryj strzałów karabinów maszynowych oraz kilkanaście strzałów z karabinów. Polacy na strzały nie odpowiedzieli.

W ostatnich godzinach doszło ponownie do ostrego starcia między oddziałami S. S. i Heimwehry gdańskiej. Są zabici i ranni. Prasa gdańska pisząc o dwóch zabitych stara się zrzucić winę na stronę polską, że zostali oni zaatakowani na granicy polsko-gdańskiej przez „polskich dywersantów”.

Turcja otrzyma pomoc od Anglii.

Londyn, 31. 8. (Wiad. wł.) Formalny traktat pomocy pomiędzy Turcją a Anglią zostanie w tych dniach podpisany. Turcja na wypadek wojny otrzyma posiłki z Indii posiadających bitnego żołnierza i a nadto floty śródziemnomorskie Anglii i Francji poprzamierzania tureckie. Egipt zapewni Turcję, że może liczyć na jego poparcie. (r)

Ustaje żegluga.

Nowy Jork. (PAT) Na telegraficzne polecenie z Paryża, odjazd „Normandie” został odroczone bez podania powodów i wyznaczenia dalszego terminu.

Wiedeń. (PAT) Żegluga statków między Wiedniem a dolnym biegiem Dunaju zostaje z dniem 31 bm. wstrzymana.

Ile samolotów posiadają Stany Zjedn.?

Jedno z lotniczych czasopism amerykańskich zamieściło oświadczenie gen. Arnolda o sile powietrznej Stanów Zjednoczonych. Jak oświadczył generał zamierza on podwyższyć liczbę samolotów wojskowych z 2.300 do 2.500. W liczbie tej znajduje się 2 tys. samolotów niszczylińskich. Jednocześnie pismo zaznacza, że stan personalny sił zbrojnych będzie znacznie podwyższony. Ilość oficerów będzie podwyższona o 90%, a podoficerów i szeregowych o 140%. Przybędzie 40 nowych eskadr, wybudowane ma być również 5 nowych baz lotniczych tj. na Alasce, w północno-wschodniej części i południowo-wschodniej części USA oraz na wyspie Porto Rico.

228.000 Polaków i Polek pracuje zarobkowo we Francji.

Według oświadczenia francuskiego ministra pracy we Francji liczba robotników cudzoziemskich, posiadających kartę pracy wynosiła w lipcu 1938 roku około 1.200.000. Ponieważ od tego czasu nie sprowadzono do Francji większych grup robotników cudzoziemskich, przypuszczać należy, że ta liczba w międzyczasie nie uległa większej zmianie.

Według narodowości liczba ta rozpadła się na następujące pozycje: Włosi — 394.000, Polacy — 228.000, Hiszpanie — 118.000, Belgowie — 100.000, Szwajcarzy — 33.700, Czesi i Słowacy — 33.000, Jugosłowianie — 20.000, reszta przypadała na mniejsze grupy narodowościowe.

Robotnicy polscy rozmieszczeni bvli głównie w następujących departamentach: Pas de Calais — 45.000, Nord — 32.000, Seine — 23.000, Meurthe et Moselle — 20.000, Moselle — 10.000, reszta w znacznie mniejszych ilościach rozmieszczona była w innych departamentach.

Grudziądz. (PAT) Dnia 30 bm. w rannych godzinach policja państwowa podczas rewizji za bronią znalazła w korytarzu Niemca Wannowa w gromadzie Jasiewo, gmina Grupa, pow. grudziądzki, tajne urządzenie radiowej stacji nadawczej. Wannow wyjechał przed trzema tygodniami do Niemiec.

Berlin. (PAT) Ogłoszono dekret kanclerza Hitlera o powołaniu „rady ministrów dla obrony Rzeszy” pod przewodnictwem marszałka Goeringa.

Dla Naszych Pań

Apel do pań domu!

Sprawa odpadków stale aktualna!

Po ostatnich zarządzeniach OPL wszystkie panie zabrały się energicznie do oczyszczania zaśmieconych strychów i piwnic. I dopiero w czasie przeprowadzania tego rodzaju gruntownej czystki można się było przekonać, ile potrafiły panie domu chować nieużytków, ze szkoda dla gospodarki państwowej. Bo, aby zdać sobie sprawę z tego, ile naszą biernością i obojętnością dla spraw państwowych wyrządzamy szkód, trzeba uważnie przejrzeć statystyki ostatnich lat, które wykazują niezbieżność, że ile dziesiątek milionów musimy sprowadzać z zagranicy odpadki papieru, złomu i starych szmat. Przecież od energicznej akcji wszystkich gospodyń zależne jest polepszenie sytuacji przemysłu i handlu oraz wzmoczenie produkcji krajowej.

Na terenie naszego miasta wszczął energiczną akcję zbioru makulatury i złomu LOPP miejski, który za zdobyte w ten sposób pieniądze kupuje samoloty, finansuje szkołę szybowcową itd. Ale ta zbiórka nie jest wystarczająca, a jesteśmy przekonani, że gdyby tylko kobiety zechciały, mogłyby ten brak surowca usunąć chociażby w 30%. Ale trzeba nie tylko chcieć, ale i zdobyć się na ten wysiłek, by wszcząć taką akcję na terenie własnego domu. Zamiast palić stare gazety, listy, koperty itd., wszystko skrzętnie zbierać, robić paki odważne i dawać albo na LOPP, albo też, jeśli chcielibyśmy coś na tym zarobić, zwrócić się do firm trudniących się skupem makulatury. O akcji odpadkowej pisze się już od dłuższego czasu, ale, jak dotąd, gospodynie przechowują gorliwie dziurawe naczynia kuchenne, staniolem bawią się dzieci, kości idą na śmietnisko, a papierem za-

śmieca się teatr, kina, lasy podmiejskie i parki. Narzekamy na brak pieniędzy na drobne wydatki, ale przez myśl nam nie przejdzie, że moglibyśmy wszystkie nieużytki chować, segregować i kiedy będziemy mieli większą ilość, poszukać kupca i spieniężyć to. Na brak szmatów na pewno żadna z pań narzekać nie może, więc po co zawałać nimi szuflad- szaf? Wielkopolska Papiernia, która od lat nawołuje do zbiórki makulatury, nie może przecież zajmować się drobnym skupem papieru. Ponieważ przyjmuje odpadki papieru od 1.000

kilo począwszy, należy się zwrócić do takich firm, jak przedsiębiorstwo p. Heleny Wilczyńskiej przy ul. Łąkowej i p. Ign. Skrobeckiego przy ul. Sienkiewicza 57, którzy skupują nieużytki papierowe.

Komu nie zależy na tych paru groszach, niech zgłosi się do Loppu obwodu miejskiego.

Zamiast ciągle narzekać i utyskiwać na pewne niedociągnięcia, popatrzmy lepiej bardziej krytycznym okiem na własne podwórko, a okaże się, że tylko przez naszą własną opieszałość nie może przewyżnić szereg trudności polski przemysł.

Akcja zbierania odpadków musi nareszcie wejść na realne tory. Zbierajmy więc i układajmy stare butelki, szmaty czyste, papier i staniol. O zbyt nie trudno. Do tej akcji zabrać się trzeba jak najrychlej. (jh.)

To warto wiedzieć!



Odkręcamy wieczko.

Naczynia z konfiturami zakręcamy zazwyczaj bardzo szczelnie, aby się owoc nie psuł. Często też nie możemy później odkręcić własnymi siłami wieczka. Należy więc szklany pojemnik (szmerglem) pochwycić przykrywkę, a na pewno odkręcimy przykrywkę.



Dbajmy o łokcie.

Od ciągłego podpierania się, skóra na łokciach robi się chropowata, twarda i nieładna. Możemy z łatwością temu zapobiec, posługując się tanim i zwykłym środkiem. Otóż zwykle skórki cytryny po wyciśnięciu soku wyrzucamy. Można je użyć właśnie do pielęgnacji skóry na łokciach, jak to widzimy na szkicu. Podeszła kuracja taka kuracja nie będzie dla nas uciążliwa.

Kącik LOPP.

Kobiety winny zabrać poważne miejsce w organizacji samoobrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, powinny objąć szereg stanowisk, jak: komendant ogół. domu (bloku) organ ratowniczo-sanitarny, organ bezpieczeństwa, organ przeciwpożarowy; kobiety winny pilnować w terenie, aby sprawy zaopatrywania służb w odpowiedni sprzęt do obrony przeciwlotniczo-gazowej posuwała się stale naprzód, aby zakupiony sprzęt był należycie przechowywany. Niemniej ważnym zadaniem kobiet jest jak najszerze popieranie i współdziałanie z LOPP, która stanowi zbiorowy wysiłek w jednym określonym kierunku, rozporządza odpowiednimi środkami materiałowymi, działa w ścisłym kontakcie z władzami państwowymi, trzyma rękę na pulsie tej najaktualniejszej sprawy, jaką jest dla nas obrona kraju.

Z LOPP powinno się ciągnąć zyski w postaci żądania prelegentów, pomoc techniczną, w zamian za to jednak jak najliczniejszych członków, wpłacających 50 gr miesięcznie. Bez pomocy sił jakowych nie wiele da się zrobić.

Kobiety stanowiące przeszło 50% ludności mogą się znacznie przyczynić do rozwoju tak ważnej placówki społecznej jak LOPP. Adres LOPP, Długa 52, tel. 3670.

Racjonalne gotowanie jarzyn.



Aromat i prawdziwy smak jarzyn zachowujemy tylko wówczas, kiedy gotujemy warzywa na parze. Praktycznym przyrządem okazuje się — jak to wskazuje rysunek — koszyk druczany na nóżkach, który umieszczamy w garnku. W braku takiego koszyka, możemy go zastąpić z powodzeniem sitem, które po prostu zawieszamy na garnku. Jeżeli jednak pozostały jakieś szczeliny, zatykamy je papierem jedwabnym (bibułkowym).

Kobiety dla Ojczyzny!

Organizacja PW Kobiet wzywa wszystkie Panie przeszkolone na kursach pwk, instruktorki, członkinie dziewczęta hufców PWK licealnych oraz wszystkie Panie, które pragną poświęcić się służbie dla Oj-

czyzny, o zgłoszeniu się do Pogotowia Społecznego.

Adres k-dy PWK, Jagiellońska 7. Godziny urzędowania codziennie od 10—12 i 17—19.

Jak należy prać materiały kolorowe?

Materiały kolorowe należy prać w letniej wodzie. Mydło musi być łagodne, sody nie należy dodawać, ponieważ niszczy ona kolory. Materiały kolorowe nie mogą długo leżeć w stanie mokrym. Winno się je wyprać wszystkie czysto za pierwszym razem, ponieważ mydło działa na delikatne barwniki. Celem utrwalenia kolorów należy dodawać do ostatniego płukania nieco octu lub soli. Do płukania materiałów silnie farbujących należy przy ostatnim płukaniu dodawać sól i ocet.

Materiały jasne należy krochmalic zwykłym krochmalcem. Materiały cienkie, jak satyny, krepony, organdy — należy atretować żelatyną. Materiały ciemne — małą ilością stolarskiego kleju, gdyż krochmal zostawia jasne plamy.

Jedwabną bieliznę należy prać w roz-

czynnie płatków mydlnych lub odwarze korzenia mydlanego. Jedwabie bardzo delikatne można prać w wodzie ziemniaczanej lub odwarze otrębów pszennych. Jedwabie przy praniu nie należy trzeć, lecz tylko lekko wygnatać. Po wypłukaniu należy zwinąć w suche płótno. Ciemne jedwabie należy prać w odwarze kwilaj lub herbaty. Miejsca przepacone pierze się w wodzie, do której na 2 litry dodajemy jedną łyżeczkę od kawy amoniaku. Materiały z jedwabiu surowego należy prać w mydle marsylskim, dodając do płukania spirytusu. Nie należy kroić surowego jedwabiu, ponieważ dostaje on plamy. Trykoty i pończochy jedwabne pierze się podobnie. Do płukania tylko dodaje się octu.

Kolory zasadniczo należy prać oddzielnie.

Jak długo utrzymują się artykuły mięsne w stanie świeżym.

Mrożone mięso wołowe przy temperaturze 5—15 st. C. może być magazynowane przez 250 dni. Mięso wołowe przy temperaturze od 0—2 st. C. przeżyć w chłodni może 30 dni. Natomiast bekony, słonina oraz wędliny przy tej samej temperaturze mogą być magazynowane w chłodni przez 360 dni.

Zaznaczyć należy, że magazynując wyżej wymienione artykuły mięsne, w chłodni zachowana musi być stała określona wilgoć, cyrkulacja powietrza i ciągłość temperatury z minimalnymi wahaniami.

Przechowujemy warzywa.

W mieście czy na prowincji dużo gospodyń stosuje jeszcze metodę przechowywania jarzyn na zimę, aby tym sposobem mieć zawsze pod ręką produkty zdrowe, które kupuje się zimą, porą znaczną drożej. Przechowujemy więc jarzyny przeważnie w piwnicy, która musi mieć dostateczny dostęp świeżego powietrza. Warzywom korzennym, a więc marchwi, ćwikle i

pietrusce oraz selerze itd. trzeba najpierw dać się wypocić. Nie należy także przy tych roślinach ucinąć główki, zaś listki seleri muszą wszystkie pozostać, zaś przy burakach i marchwi można ukrócić ziele. Po wybraniu świeżej i zdrowej jarzyny, układamy ją rzędami lub stożkami na złotym piasku lub lekkiej ziemi w ten sposób, aby serca roślin zwrócone były nawzajem. W ten sposób ułożone warzywa przegładamy jeszcze co parę tygodni, aby w porę usunąć gnijące liście.

Czyścimy szczotki.

Wszystkie szczotki, stale używane brudzą się szybko i niewiadomo, jak się właściwie zabrać do oczyszczenia ich. Otóż bardzo prostym sposobem można szczotkę oczyścić w ten sposób, że przeciągamy szczotkę kilkakrotnie przez metalowy grzebień, potem szczecina przesunąć parę razy po papierze, założonym za brzeg stołu i na koniec oczyścić ściereczką zamoczoną w benzynie. Można także całą szczotkę zanurzyć w benzynie, która zasadniczo nie psuje polityry. Naturalnie, że czyszczenie takie musi się odbywać z dala od pieca, i najlepiej na wolnym powietrzu.

Bieżące chwile.

NAJWAŻNIEJSZE DLA NICH... BYDŁO.

W Toruniu pojawili się zbiegowie z Niemiec, którzy ulokowali się w Polsce na terenie powiatu chojnickiego.

Opowiadają oni o zacieklej pogoni niemieckiej straży granicznej za zbiegami z Niemiec. Jedna z rodzin polskich przekradła się przez granicę z całym dobytkiem, a więc z sześcioma krowami i trzema kofami. Uciekinierzy stwierdzają, że hitlerowcy mniej polowali na ludzi — natomiast wszelkimi siłami chcieli zatrzymać bydło.

Ale to im się nie udało.

WARSZAWA KOPIE ROWY PRZY MUZYCE.

Warszawianie umieją sobie urozmaicić nawet kopanie rowów. Oto jak to wyglądało na jednym z punktów:

„Z głośnika radiowego, który jedna z firm zamstałowała na dziedzińcu, płyną wesołe dźwięki. Raźniej się pracuje w takt muzyki.

Przed chwilą przy hucznych wiewatach zjechał smaczny prezent w postaci 200-tu kanapek i 150 ciastek. Teraz znów rozpoczyna się „fasunek“ 400-tu porcji lodów. Ochotnikami pracującymi na terenie 1-go komisarjatu zajęły się panie z ambasady amerykańskiej. Stosy kanapek znikają tu w prawdziwie amerykańskim tempie.

O godz. 3 po poł. w gmachu Min. Komunikacji zebrał się wszyscy urzędnicy i funkcjonariusze Ministerstwa z min. Ulrychem i wiceministrami na czele. Udali się na sąsiedni skwer przy Instytucie Chemii Doświadczalnej i pracowali wspólnie do godz. 18 min. 30.

WE LWOWIE KONDUKTORKI.

W sobotę pojawiły się w wozach tramwajowych we Lwowie konduktorki. Wprawiają się one do swoich obowiązków z okiem kolegów po fachu, których mogą ew. zastąpić.

Pieć „brzydsza“ przyjęła tę zmianę z zadowoleniem, czego nie można powiedzieć o pięci pięknej. Wiadomo... mundur ciągnie obie strony.

NAJWIĘKSZE OKLASKI NA MECZU.

Kto dostał największe oklaski na meczu Polska — Węgry w Warszawie?

Rezerwiści w cywilnych ubraniach, z maskami gazowymi przewieszonymi przez ramię. W ostatniej chwili zostali oni wpuszczeni na stadion na boczną trybunę.

Dopiero w minutę potem na boisko wbiegła drużyna gości — i owacje pod ich adresem zlały się z oklaskami na cześć dzielnych wojaków.

W RZESZY MUSZĄ BYĆ TAKIE ZARZĄDZENIA.

Z Drezna donoszą, że krajowe władze w Saksonii wydały znamienne zarządzenie w kierunku zwalczania powszechnego zwyczaju wypisywania imion i sentencji na parkanach, murach, wycinania liter na drzewach, ławkach itp., a zwłaszcza umieszczania napisów przeciwhitlerowskich.

Na zasadzie tego zarządzenia zarząd miejscowości czy gminy winien ustalić nazwiska wszystkich „plotopisów“.

Po sporządzeniu listy winowajcy prowadzeni są grupowo na miejsca przestępstwa i tu pod okiem policji muszą wymazać napisy, poczym ulegają różnym karom.

Litwa będzie neutralna.

Kowno, 31. 8. Premier litewski gen. Czernius przyjął wczoraj przedstawicieli prasy kowieńskiej, którym w imieniu rządu oświadczył, że Litwa jest zdecydowana na zachowanie swej neutralności, w razie potrzeby występując zbrojnie w jej obronie. W związku z tym, jak zaznaczył premier, został wykonany szereg zarządzeń obronnych, zmierzających do zwiększenia siły zbrojnej państwa litewskiego. Jednocześnie premier gen. Czernius za pośrednictwem przedstawicieli prasy zapelował do społeczeństwa litewskiego, nawołując go do zachowania dyscypliny i spokoju.

Mogę zapewnić naród litewski, mówił premier, że rząd i armia, czuwają nad obroną wolności i niepodległości Litwy.

W Łodzi zamknięto 30 restauracji

za potajną sprzedaż alkoholu.

Łódź. W dalszym ciągu prowadzona jest przez władze energiczna walka ze spekulantami. Wiele sklepów i hurtowni kolonialno-spożywczych zostało z tego tytułu opieczetowanych i wywieszono tabliczki z napisami: „Sklep opieczetowany, właściciel aresztowany za lichwę“.

Wobec tego, że mimo zakazu sprzedaży i picia alkoholu szereg barów i restauracji sprzedawało potajmniej alkohol, nie stosując się do zarządzeń władz bezpieczeństwa, zarządzone zamknięcie 30 takich przedsiębiorstw.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCLAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (na-przeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych, mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem”

Repertuar kin. As: „Dwie Joasie”. Słońce: „Zeznanie szpiega”. Stylowe: „Tajemnice złotego miasta”. Świt: „Alibi”.

— **P. Sonnenberg** — jak się dowiadujemy — mimo niemieckiego nazwiska jest Polakiem i należał w poprzedniej miejscowości zamieszkania do szeregu polskich organizacji narodowych. Również kupiec p. Wl. pochodzi z rodziny, która nie ujawniała żadnych sympatyj germanofilijskich, ale sam także wykazywał nastawienie, zgodne z nastawieniem patriotycznym polskiego społeczeństwa. Za mimowolnie wyrządzoną przykrość p. Wl. i p. Sonnenbergowi przepraszamy.

— **Pomyłka zecera.** Neumann brzmi nazwisko sekretarki cukrowni w Janikowie, a nie dyrektora.

— **Wypadek przy pracy.** Przy budowie domu w Matwach spadł z rusztowania i zabił się cieżką w Inowrocławia 72-letni Michał Rychłowski z Inowrocławia.

— **Zebranie restauratorów.** W lokalu p. Kranza przy targowisku odbyło się zebranie restauratorów, które zagał prezes p. W. Jaskólski. Wezwał on w specjalnym przemówieniu do uczczenia zasług wielkiego syna Polski śp. Korfańskiego. Po powitaniu przedstawicieli prasy i odczytaniu protokołu przez p. Nawrockiego, przeznaczono na rozbudowę lotniska 20 zł i na budowę pawilonu Bractwa Kurkowego również 20 zł. Następnie przewodniczący apelował o dalsze składanie ofiar na FON. W dalszym ciągu wezwał prezes, aby meldowano i obserwowano podejrzanych gości w lokalu oraz aby nie przenoszono ich w hotelach miejscowych. Zwracano także uwagę na tajne lokale żydowskie noclegowe jak np. przy ulicy Marsz. Piłsudskiego i przy ulicy Dmowskiego. Także Niemcy posiadają swój dyskretny dom noclegowy dla przyjezdnych ziomków. Ostatnio mieli oni takie noclegowe mieszkanie przy ul. Narutowicza, obok budynku magistratu. Po omówieniu tych ważnych spraw, przyjął prezes honorowy p. Kranza na nowego członka p. Wodniaka z ul. św. Ducha 33.

W Inowrocławiu powstał Obywatelski Komitet Pogotowia Narodowego.

Inowrocław. Obecna chwila wymaga, aby całe społeczeństwo również cywilne było przygotowane do walki z wrogiem. Z tej racji powołano na organizacyjny zebrań w hotelu Basta Obywatelski Komitet Pogotowia Narodowego w Inowrocławiu. Na zebraniu przybyli licznie przedstawiciele społeczeństwa i organizacji oraz przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych. Zgromadzenie zagał p. dr Skonieczny. Z kolei prezydent miasta przedstawił dotychczasowe wysiłki społeczeństwa w pracy nad obroną przeciwnością i przeciwegazową. Nikt nie uchylał się od kopania rowów-schronów, co podkreślił z uznaniem wojewoda pomorski podczas inspekcji. Społeczeństwo same kopie bezinteresownie rowy, a poza tym zostały przewidziane odpowiednie fundusze na umocnienie nasypów. Również społeczeństwo organizuje pomoc i opiekę dla rodzin rezerwistów, powoływanych do służby wojskowej. Następnie przedstawił p. dr Skonieczny projekt prac Obywatelskiego Komitetu Pogotowia Narodowego i skład prezydium, do którego jednogłośnie wybrano pp.: przewodniczący prezydent Jankowski, wiceprez. dr Skonieczny, członkowie: por. Chmiel, dyr. Tokarska, dziekan ks. kan. Kubski, poseł Konieczny i sekretarka Zielonacka. Dla sprawniejszego podziału prac komitetu utworzono specjalne sekcje. I tak sekcja techniczna zajmie się obroną przeciwnością i przeciwegazową i organizuje wszystkich mężczyzn niepowołanych do służby wojskowej, starszych mężczyzn, przedoborowych i młodzieży. Zadaniem sekcji finansowej i propagandowej będzie zbieranie odpowiednich funduszy, uświadamianie i werbowanie osób dotychczas nie przeznaczonych do żadnej funkcji. Sekcja pań, która tworzy pogotowie społeczne kobiet, obejmuje właściwą opiekę nad rodzinami rezerwistów i dzieci. Przewodnicząca pogotowia społecznego kobiet p. dyr. Tokarska przedstawiła zbranym rodzajem prac, które obejmą kobiety. Skład poszczególnych sekcji przedstawia się następująco: przewodnicząca sekcji

pogotowia społecznego kobiet p. dyr. Tokarska, przew. sekcji finansów i propagandy dyr. Ziętowski, członkowie podsekcji propagandowej: red. Kubiak, Lisiecki, Malicki i Wikarski, podsekcji finansowej: R. Kaźmierczak, Kawalkowski i Grubowski, przewodniczącego sekcji technicznej i specjalnych zadań powoła prezydium. Do sekcji tej należą pp.: inż. Hewelt, budowniczo wie Dżwikowski, Kościelny i Zielonacki. Podsekcja mężczyzn p. Józefowski, podsekcja przedoborowych i młodzieży p. inspektor szkolny Majewski, asesor Chylewski, kier. Kusiński i Gawarecki.

GĘBICE. (mk) Pod przewodnictwem prezesa p. Łagiewskiego odbyło się zebranie tow. gimn. „Sokół”. Omawiano sprawy obecnej sytuacji politycznej w świecie. Poza tym postanowiono zorganizować oddział „Sokoła” z początkiem września br. Werbowanie młodzieży już nastąpiło.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 31 sierpnia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Pańską), tel. 14-80.

Nocny dyżur pełni apteka:

Pod Gryfem, Starowiejska, tel. 51-23.
Świętojańska, naprzeciw komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Marco Polo”.
Gwiazda: „Konflikt”.
Lido: „Trzech przyjaciół”.
Lily-Chylonia: „Za kulisami sławy”.
Morskie Oko: „Księżna Łowicka” (film polski).
Miraż-Orłowo: „Miasto chłopców”.
Polonia: „Piętno zdrady”.
Zorza-Grabówek: „O czym się nie mówi”.

— **Szkoła Przynależności Kupieckiego**, mająca za zadanie przygotować młodzież do handlu, przyjmując zapisy na rok 1939/40. Młodzież korzysta ze zniżek kolejowych. Szczegółowe informacje i zapisy: Gdynia, Starowiejska 17, tel. 27-26. (n7385)

— **S/S „Kościszko” sprzedany**, 28. 8. br. opuścił gdyński port ss. „Kościszko”, który po wycofaniu go z linii pd. Amerykańskiej i zastąpieniu nowymi motorowcami m. s. „Sobieski”, m. s. „Chrobry” pewien czas stał w porcie beczynny. Obecnie ss. „Kościszko” został przez G. A. L. sprzedany za granicę.

— **Rozpoczęto budowę rusztowań** dookoła chłodni śledziowej w porcie rybackim w Gdyni. Chłodnia posiadająca obecnie trzy piętra będzie powiększona o dalsze dwa piętra.

Stocznia Gdańska wypowiedziała pracę 200 Polakom.

Stocznia Gdańska wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom Polakom w liczbie przeszło 200, przy czym nie tylko, że zatrzymała ich zarobki, ale zatrzymano również ich papiery osobiste.

(Należy pamiętać, że udziałowcem Stoczni Gdańskiej jest w poważnej części rząd polski. Obecnie w Stoczni rządzi kontroler p. Forstera, choć właściwym dyrektorem jest inż. Noé. — Objasnienie red.)

Nie jesteśmy odcięci od świata.

Z Zachodem łączy nas linia powietrzna Warszawa — Gdynia — Kopenhaga, skąd przez Amsterdam biegną linie powietrzne do Londynu i Paryża.

Dotychczas linia ta obsługiwana była przez jedną parę samolotów. Od wtorku ilość samolotów została podwojona. A gdyby zawiodła trasa na Kopenhagę są przewidziane nowe linie. Mamy już zapewnione połączenie Warszawa — Wilno — Ryga — Sztokholm — Londyn. Przelot z Warszawy do Londynu tą drogą trwać będzie 7 i pół godziny a więc tylko o półtorej godziny dłużej niż na dotychczasowym szlaku berlińskim.

Jest także linia południowa Warszawa — Bukareszt — Ateny.

Kutry helskie wróciły.

Onegdaj powróciły dwa kutry helskie rybaków Piechockiego i Lipskiego, które od dłuższego czasu znajdowały się na połowach śledzi na Morzu Północnym. Kutry te przywoziły do Gdyni ogółem 125 beczek śledzi i 9 beczek szprotów zasolonych.

Kutry podczas połowu na wodach Skagerraku sprzedawały złowione ryby w porcie duńskim w Skagen. W pobliżu wód norweskich stwierdzono duże ilości szprotów. Pierwszą podróż kutrem na wody Morza Północnego zrobił rybak Piechocki w roku ubiegłym.

MOGILNO. (mk) Donosiliśmy o wprowadzeniu się do Mogilna żyda Joska Hammera, który w rzeczywistości Cichego z Szubina utworzył skład towarów krótkich. Żyd, chcąc ukryć wyznanie, zmienił napis na firmie na Józef Hamer. Poznano się na tym i ub. nocy skreślono napis na firmie, zastępując go właściwym imieniem. Na domie Cichego napisano: „Marny jest twój byt, bo u ciebie zamieszkał żyd.”

— Dnia 28 bm. przeszła nad miastem i najbliższą okolicą krótka, lecz gwałtowna burza z piorunami i ulewnym deszczem.

— Zakończono zostały kolonie letnie dla „Orlat”, które przez dwa tygodnie odbywały się w lesie Suszewa, własn. p. Frezera z Osowca. W kolonii młodzież nie tylko że wypoczywała na łonie natury, ale szkolili się w wychowaniu wojskowym pod kierownictwem komendanta P. W. i W. F. p. por. Gałęzowskiego. Kolonie trwały dwa tygodnie dzięki poparciu Komitetu Pow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży oraz p. Frezera.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 31 sierpnia 1939 r.

Nocny dyżur pełni apteka:

Pod Lwem — śródmieście.
Św. Anny — Bvdzostkie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska - Jakubskie Przedmieście
Sw. Barbary — Chełmińskie Przedm.
Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej: piątek: dr Jasiński, ulica Grudziądzka nr 37, tel. 26-60.

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Mos' wa 17 tel. 14-16

REPERTUAR KIN:

Aria: „Syn Franksteina”.
As: „Prawda zwycięża”.
Mars: „Wstań i walcz”.
Świt: „Zew północy”.

— **2-LETNIE LICEUM GOSPODARSTWA, KOEDUKACYJNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA HOTELOWARSKIEGO — ROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA W GOSPODARSTWIE RODZINNYM Z SIEDZIBĄ W GDYNI** przyjmują zapisy na nowy rok szkolny. Informacji udziela Sekretariat Gdynia, ul. Morska 77, tel. 16-36. (n7360)

Wszelkich informacji w sprawach wcho- dzących w zakres współpracy obywateli z armią udziela oraz zgłoszenia darowizn w postaci łopat, kilofów przymuje główne biuro Komitetu Współpracy z Wojskiem we „Dwórce Artusa” (Konservatorium Muzyczne) tel. 1651 i poszczególne punkty rejestracyjne, czynne w dni powszednie od godz. 8—20 oraz w święta i niedziele od godz. 11 do 19.

Punkt rejestracyjny nr 19 mieści się nie przy ul. Jagiellońskiej 27 lecz przy ul. Czar- nieckiej 14.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. Czwartek 31. 8. — Toruń — „Powrót mamy” — godz. 20, Piątek 1. 9. — Toruń — „Tajny wywiad” — godz. 20, Sobota 2. 9. — Toruń — „Dom wariatów” — godz. 20.

Przyklądne ukaranie paskarzy toruńskich. Toruń, 31. 8. Jak już donosiliśmy, w Toruńcu władze bezpieczeństwa aresztowały i osadziły w areszcie dwóch reżników toruńskich: Czesława Rogowskiego z ul. Romana Dmowskiego i Stefana Gniewkowskiego z ul. Prostej.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy przed starościami sądem Rogowski skazany został na 500 zł grzywny i miesiąc aresztu, Gniewkowski zaś na 1000 zł grzywny i 3 miesiące aresztu.

Tworzy się 11 zespół Teatru Żołnierskiego.

Kierownik zespołu inscenizacyjnego Teatru Domu Żołnierza przyjmie jeszcze kilka osób w celu dokończenia 11 grupy objazdowej.

Warunki przyjęcia są następujące: wiek 16—24 lat, niepodleganie bezpośredniej służbie wojskowej, nieskazitelna przeszłość, ideeowość, wrodzona inteligencja, wykształcenie w zakresie co najmniej pełnej szkoły powszechnej, dobra dykcja polska.

Przyjęci kandydaci wzięli udział w kandydaci będą bezpłatnie pobierali naukę pod kierunkiem fachowych reżyserów i nauczycieli, pod warunkiem występowania w przedstawieniach dla żołnierzy i ewtl. ludności cywilnej organizowanych przez Teatr Żołnierski na terenie okręgu korpusu. Zgłoszenia osobiste kandydatów i kandydatek 31 bm., w godz. 18—20 w Domu Żołnierza (pokój) Konfraternia Artystów.

Kobieta pod kopytami końskimi.

Na szosie bydgoskiej w pobliżu maj. Krowieniec jechała wozem 60-letnia Jadwiga Romanowska, zam. w Błotkach pow. toruńskiego. W pewnym momencie konie spłoszyły się i kobieta wyleciała z wozu prosto pod konie, które kopytami poraniły jej głowę.

GNIEZNO. (fb) Złoty jubileusz małżeństwa obchodził p. Stanisław Kłosowski z małżonką Stanisławą z Biedermannów, zam. przy ul. Poznańskiej. „Ad multos annos!”

— Przed S. O. w Gnieźnie odbyła się rozprawa karna przeciwko Józefowi Szymkowiakowi z Truskolonia, pow. Gniezno, oskarżonemu o sfalszowanie dokumentu. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał podsądnego na 4 tygodnie aresztu z zawieszaniem.

— W czasie ostatniej burzy, która przechodziła nad Gnieznem, piorun uderzył w pałac arcybiskupa. Wskutek uderzenia gromu stopiła się rura wodociągowa wewnątrz muru, wskutek czego woda zaczęła przeciekać przez ściany. W kilku miejscach odpadł tynk oraz zniszczony został parkiet.

— **W Skierszawku** pod Gnieznem samochód osobowy nr 66245, jadący z Gniezna, najechał na 19-letniego Mariana Kuczyńskiego, zam. w Gnieźnie przy ul. Czystej 2. Kuczyński doznał złamańia obydwóch nóg oraz odniósł rany na plecach. Rannego odstawiono w stanie b. poważnym do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

RADZIEJÓW KUJ. (u) Odbył się droczny odpust Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. W kościele oo. Franciszkanów uroczyste nabożeństwo celebrował ks. Ludwiczak, proboszcz z Chełme pod Kruszwicą.

— W ub. poniedziałek wyruszyła pielgrzymka na Jasną Górę do Częstochowy, zorganizowana przez oo. Franciszkanów. Wymarsz nastąpił o godz. 6 rano. Pielgrzymkę odprowadziły uroczyste miejscowe organizacje do stacji kolejowej. Pielgrzymkę poprowadził o. Leopold Zamek.

— Na ostatnim zebraniu rady miejskiej dokonano wyboru do komisji rewizyjnej. Poza tym wybrano komisję szkolną i sanitarną. Na posiedzeniu tym wysiłki czynione przez żyda Kohna, ażeby do jednej z komisji wsadzić chociażby jednego ziomka, nie doszły do skutku, gdyż miał poparcie tylko dwóch głosów polskich. Postępowanie owych dwóch radnych oburza całą polską opinię.

SKÓRCZ. Związek Hallerczyków, placówka obywatelskiego pogotowia obrony kraju i pułk bębny I bat. 2 komp. 2 plut. Zbiórka w lokalu zebrań p. Gapowej w niedzielę, dnia 3 września o godz. 18.

CHOJNICE. (g) W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych została zaczepiona przez dwie nieznane niewiasty 72-letnia Gawin, wypytując ją o zdrowie. Gdy Gawinowa odpowiedziała, że czuje się nie- szczęśliwie, wówczas zaproponowały jej kupno kropli. Gawinowa po zażyciu tych medykamentów ledwo doszła do męża, który opodal na łące paść krowy, gdzie padła na ziemię. Pierwszej pomocy udzielił Gawinowej lekarz wojskowy. Policja jest już na tropie domokrażców, którzy sprzedają truciznę zamiast kropli.

— Nieopatrznie uleganie złudzeniom mści się zupełnie tak samo, jak lekkomyślnie popełniony grzech. Rodzina Tonnów z Chójnicy zle się czuła w Polsce. Wprawdzie posiadała majątek, nie groził jej żaden obóz koncentracyjny, mówiła swobodnie po niemiecku, ale po cóż miała dłużej mieszkać w Polsce, skoro tuż, tuż za granicą raj się rozpościera? Tonnowie majątek zlikwidowali i przenieśli się do Rzeszy. Syn Tonnów na mocy ustawy z 1933 r. został przeznaczony do sterylizacji. Chciał wrócić do Polski. Nie pozwolono. Chciał uciec. Złapano go i osadzono w obozie koncentracyjnym. Matka jego pracuje jako robotnica, bo jej mąż i ojciec sterylizowanego zaginął. To urzędowo stwierdzono, więc nie może być wątpliwości. Wprawdzie wojny nie ma, ale... zaginął.

KARTUZY. Na teren naszego miasta i powiatu przybyło kilkadziesiąt rodzin polskich z Gdańska, które przymusowo lub dobrowolnie musiały opuścić rodzinne strony. Robotnicy, którzy przybyli, opowiadają, że gdańszczanie przy pozegnaniu z polskimi robotnikami, powracającymi do Polski, ubolewali, że muszą pozostać na terytorium gdańskim i że wkrótce nie będą mieli ani co jeść, ani w co się ubrać.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionow 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 w soboty tylko do godz. 18).

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem”, ul. Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „Dodek na froncie”.
Gryf: „Królowa przedmieścia”.
Orzeł: „Włóczęgi północy” i „Czarny korsarz”.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 31 sierpnia 1939 r.

KALENDARZYK

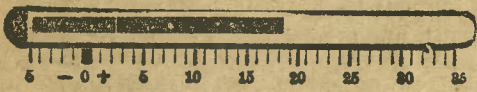
Dziś: Rajmunda.
Jutro: Bronistawy.
Wschód słońca o godzinie 5.8.
Zachód słońca o godzinie 18.52.

Stan pogody.

W kilku miejscach m. in. w okolicy Bydgoszczy wystąpiły wczoraj burze. Wiatr słaby wiatr z południa, a temperatura wynosiła około 26 st. Dziś możliwość lżejszych burz. Temperatura w ciągu dnia ok. 27 st. Widzialność rano osłabiona, w ciągu dnia dobra.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



DYŻURY NOCNE APTEK od 23. 8. — 3. 9. br.:

- 1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Staromiejska, ul. Długa.
- 3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16; w niedziele i święta od godz. 11—14.

Biblioteka nowości T. C. L. przy ul. Pomorskiej 1a wypożycza książki codziennie od godz. 9—19, w soboty od 9—18.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

Dziś, w czwartek 31 sierpnia jako ostatnie przedstawienie starego sezonu i ostatnie przedstawienie „najtańszego tygodnia” odegrana zostanie doskonała komedia M. Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej „**POWRÓT MAMY**”.

Jutro w piątek 1 września teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

Otwarcie nowego sezonu. W sobotę 2-go września o godz. 10 rano odbędzie się Msza św. w kościele Klarisek. Nowy sezon otworzy arcydzieło patrona Teatru, znakomitego dramaturga K. H. Rostworowskiego „**PRZEPROWADZKA**” w doskonałej obsadzie z pp.: Korowicz Klara, Sobotkowska Joanna, Kowalczykiewicz Mieczysławem, Leszczyńskim Karolem, Mierzejewskim Bolesławem, Roslanem Bolesławem w rolach głównych oraz z pp.: Bystrzyńska, Baryka, Drewiczem, Gajdeckim, Kuźmińskim Lochmanem. Sztukę wielkiego pisarza reżyserko z należytym pietwem przytoczył Kazimierz Korecki. Dekoracje J. Przeradzkiej i A. Jędrzejewskiego.

Karnetv. zawierające 24 kupony zniżkowe na nowy sezon 1939/40 nabywać można w kancelarii teatru w cenie 1 zł.

Kursy handlowe Kapturkiewicza, koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, przyjmują zgłoszenia na roczne i półroczne kursy, na których nauka odbywać się będzie rano, po południu i wieczorem, Bydgoszcz, Konarskiego 9, tel. 36-30.

Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że losowanie premii 4 proc. premii pożyczki dolarowej seria 3 w dniu 1 września 1939 r. i 3 proc. premii pożyczki inwestycyjnej seria 1 w dniu 5 września br. rozpoczną się o godz. 9 rano w sali losowań zarządu długów państwa w Warszawie, ul. Rymarska 1.

Kursy handlowe koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego (roczny i półroczny) przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim rozpoczynają się w pierwszych dniach września. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ul. Jagiellońska 11, tel. 1661.

Na FON. Przyjęta piękna inicjatywa swego personelu p. E. Bogaczowa złożyła również za naszym pośrednictwem na FON 20,— zł.

Uchodźcy z Gdańska w Bydgoszczy.

Niektórzy z wydalonych z pracy i wyrzucenych z mieszkań pracowników Stoczni Gdańskiej znalazło się na bruku bydgoskim. Pomieszczenie znaleźć muszą w mieszkaniach opróżnionych przez Niemców, którzy uciekli za granicę wzgl. w tych mieszkaniach, które zajmują w Bydgoszczy rodzice członków „Heimwehry” gdańskiej.

Wet za wet

OBWIESZCZENIE o obowiązku rzeczowych świadczeń wojennych.

Na zasadzie postanowień art. 3 Ustawy 1 z dnia 30 marca 1939 r. o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 200 oraz rozporządzenia Ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Komunikacji podaje do powszechnej wiadomości o powstaniu wobec zarządzenia mobilizacji powszechnej, z mocy samego prawa, z dniem dzisiejszym, obowiązku rzeczowych świadczeń wojennych.

1. Obowiązek rzeczowych świadczeń wojennych polega:
 - a) na odstąpieniu za wynagrodzeniem na rzecz Państwa prawa własności, użytkowania, używania i innych praw odnoszących się do ruchomości lub nieruchomości, lub ograniczeniu tych praw;
 - b) na oddaniu za wynagrodzeniem na rzecz Państwa nieruchomości do użytku lub do swobodnego rozporządzenia;
 - c) na podporządkowaniu osób fizycznych lub prawnych żądaniom władzy w zakresie pewnego określonego wykonywania przez

- te osoby ich praw majątkowych lub korzystania przez nie z tych praw.
2. Obowiązek świadczeń rzeczowych oraz obowiązek przysposobienia do tych świadczeń rzeczowych ciąży na właścicielach, posiadających lub dzierżycielach przedmiotów świadczeń bądź też na ich prawnych zastępcach albo przedstawicielach.
3. W przypadku niewykonania obowiązku świadczeń rzeczowych lub przysposobienia do tych świadczeń w czasie i w sposób nakazany przez władzę, wykonanie nastąpi w razie potrzeby przy użyciu środków przymusowych.
4. Powołanie do wykonania rzeczowych świadczeń wojennych następować będzie w formie pisemnego nakazu właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej.
5. Osoby, uchylające się od spełnienia obowiązku rzeczowych świadczeń wojennych, będą karane w myśl obowiązujących przepisów.

Prezydent Miasta
(Pieczęć urzędowa zastępuje podpis Prezydenta miasta).

Do Obywateli miasta Bydgoszczy.

Stwierdzam z głęboką satysfakcją, że mój apel do obywatelstwa w sprawie przygotowania rowów przeciwlodowych na terenie miasta wywołał natchmiastowy odruch w społeczeństwie, świadczący o jego bezgranicznym patriotyzmie. Tysiączne rzesze ludności rzuciły się ochoczo do pracy i w ciągu kilkunastu godzin wykopano mnóstwo rowów, mających ludności dać schronienie na wypadek ataku lotniczego. Za ten bezprzykładowy czyn ofiarny składam wszystkim, którzy na tym odcinku spełnili swój obowiązek, gorące podziękowanie.

W trosce o dalsze podniesienie bezpieczeństwa ludności i ze względu na to, że odległość wykopanych rowów od siebie jest

stosunkowo zbyt wielka, wzywam właścicieli domów, by na swym własnym terenie przystąpili bezzwłocznie do przygotowania dalszych rowów schronowych wszędzie tam, gdzie na to pozwalają warunki (istnienie ogrodu przylegającego do domu lub większe podwórza). Prace te powinni właściciele domów wykonać wspólnie z lokatorami danej posesji.

Instrukcji fachowych udzieli właścicielom domów Wydział VIII Zarządu Miejskiego, ul. Jana Kazimierza 5 II p., pokój nr 11.

Bydgoszcz, dnia 30 sierpnia 1939 r.

Prezydent Miasta
w z. Dr. inż. Nawrowski
wiceprezydent miasta.

Nowe komisje egzaminacyjne dla rzemiosła.

(n) W Domu Rzemieślniczym w Bydgoszczy odbyła się dn. 28 sierpnia wieczorem niezwykła uroczystość: przybyły z Torunia prezes pomorskiej Izby Rzemieślniczej p. Artur Szulc wręczył urzędowe nominacje członkom komisji egzaminacyjnych mistrzowskich.

Na Pomorzu urzędować będą podobne komisje tylko w 6 ośrodkach, a mianowicie w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Inowrocławiu, Grudziądzu i Gdyni.

Fachowcami z Bydgoszczy obsadzono kompletnie 8 komisji dla 16 zawodów wyznaczono przewodniczących tych komisji — z Bydgoszczy, zaś ławników dla komisji urzędujących w sąsiednich miastach wyznaczono dla wszystkich 45 gałęzi rzemiosła.

Nominacje na przewodniczących otrzymali następujący czelowi przedstawiciele rzemiosła bydgoskiego:

- 1) p. Józef Zawitaj — dla brzoźnictwa i mosiężnictwa;
- 2) p. Tarczyński — ślusarstwo.
- 3) p. Edmund Kamiński — kowalstwo,
- 4) p. Krzymień — mechanika,
- 5) p. Sitarek — tokarstwo w metalu,
- 6) p. Krawczak — blacharstwo,
- 7) p. Jan Golebiewski — rytnictwo.

Ochotnicy do szeregów!

Zaciąg ochotników od lat 17—20 rozpoczął się, Kandydaci zgłaszają się w Bydgoszczy w Domu Społecznym, ul. Gdańska 20, w godzinach od 8—15-tej.

Wszyscy do pracy.

Komenda Federacji zawiadamia obywatelstwo, że w niedzielę 3 września br. odbędzie się dalsza praca na F. O. N.

Zbiórka z łopatami na placu przy ul. Królowej Jadwigi o godz. 6,30 rano.

Gmach dawnej loży żydowskiej przy ulicy Libelta zarekwirowano dzisiaj przed południem, przeznaczając opróżnione lokale na schronisko dla uchodźców polskich z Gdańska i Niemiec. Schronisko to urządzi „Caritas” wspólnie z kołem „Opieki nad rodakami”.

Hemoroidy. Wybitni chirurdzy stwierdzają, że przed i po operacji stosowali u pacjentów naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa” z najlepszym wynikiem.

Zakaz pojawiania się łodzi i kajaków na „Starej Brdzie”.

Klubom wioślarskim i klubom kajakowym oraz osobom nie zrzeszonym podaje się do wiadomości, że przejazd łodzi wszelkiego rodzaju i kajaków na „Starej Brdzie” — od jazu walcowego w Czarsku Polskim do Wisły — jest od chwili obecnej zabroniony. Zakaz ten obowiązuje aż do odwołania. Osoby nie stosujące się do tego zakazu podlegają sankcjom karnym z zastosowaniem najwyższego wymiaru kary w drodze administracyjnej.

Daruj kwiaty dla żołnierzy!

Odcinających do wojska rezerwistów niechaj żegnają dowody pamięci i miłości społeczeństwa. Kwiaty, papierosy, słodycze, chleb, bułki, wędliny, owoce itp. przyjmuje sekretariat Polskiego Białego Krzyża, ul. Słowackiego 3 od godz. 8 do godz. 20.

Zmiana techniki ruchu kołowego na ul. Marsz. Focha.

Na ulicy Marszałka Focha obowiązuje obecnie ruch jednokierunkowy dla wszelkich pojazdów kołowych. Ruch jednokierunkowy odbywa się od Placu Teatralnego w kierunku i do ulicy Grotgera. Na pozostałym odcinku ulicy Marszałka Focha ruch jest — jak dotąd — dwukierunkowy.

Złote obrączki na FON.

W związku z ogłoszeniem akcji zbiórki ofiar na „Złoty Fundusz Lotniczy” złożyli na moje ręce:

Kurowski Czesław z Teresina 1 obrączkę złotą, Kurowska Elżbieta z Teresina 1 obrączkę złotą, Piotkowski Jan z Zawady 1, Głabisz Mieczysław z Karolewa 1, Głabisz Irena z Karolewa 1, Zalewska Wiesława z Karolewa 1, Banach Edward z Bydgoszczy 1, Banach Józefa z Bydgoszczy 1, Liniarska Irena z Bydgoszczy 2, Śpiewakowska Petronela z Bydgoszczy 1, Andruszkiewicz Kazimierz z Bydgoszczy 1, Andruszkiewicz Helena z Bydgoszczy 1, Niedźwiecki Franciszek z Bydgoszczy 1, Niedźwiecki Andrzej z Bydgoszczy 1, Kivszvński Andrzej z Bydgoszczy 2, Przybylska Marta z Bydgoszczy 1, Jeleńska Leonarda 2 pięciorublowki złote. Równocześnie p. inż. Skuciński, dyr. firmy „Eternit”, ul. Pomorska 62 złożył na FON od siebie i pracowników firmy kwotę 690 zł.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składam niniejszym gorące podziękowanie. Komisarz Powiatowy P. O. P. J. Suski.

Gniazdo Żeńskie Tow. Głmn. „Sokół” Bydgoszcz.

W czwartek, 31 bm., o godz. 7 odbędzie się lekcja uzupełniająca wiadomości kursu ratowniczo-sanitarnego. Uprasza się o liczny udział i punktualne przybycie.

Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka”.

Miesięczne plenarne zebranie odbędzie się w niedzielę 3 września br. po niezapracach, w salce parafialnej przy kościele św. Trójcy.

Właściciele rowerów, którym zarekwirowano rowery w dniu 24 sierpnia br. na Pl. Piastowskim, zgłaszajcie się po odbiór na wartowni koszar pułku „Dzieci Bydgoskich” przy ul. Warszawskiej.

Ponowne zarejestrowanie Tow. Czelaźni Katolickiej (założonego 1866 r.)

Do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego wpisano ponownie stowarzyszenie pod nazwą: „Towarzystwo Katolickiej Czelaźni Rzemieślniczej” z siedzibą w Bydgoszczy. Cel stowarzyszenia: Utwierdzenie w członkach zasad wiary i moralności oraz kształcenie pod względem umysłowym, ułatwianie pomocy wzajemnej, pielęgnowanie życia towarzyskiego. Środki działania: Urządzanie zebrań, odczytów, przedstawień i t. p., urządzanie odpowiednich kursów, wspieranie członków w potrzebie nie podpadającej pod pojęcie działalności ubezpieczeniowej. Imiona i nazwiska osób, które podpisały nowy statut: Aleksander Gucański, Franciszek Stachowiak, Franciszek Rafiński, Bronisław Pangowski, Jan Kłoska, Marcin Kotecki, Konstanty Pawlak, Józef Budniarski, Franciszek Nowak, Lucjan Laszewski, Anolinary Galkowski, Antoni Jeliński, Teodor Migawa, Jan Pawlak, Franciszek Kozłowski.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja 1939 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa	8.10,	11.05,	14.00,	17.00,	20.10,	22.00,	23.35.
Wierzbucina	10.25,	22.00,					
Oplawca i Smukaty Górnej	8.10,	9.00,	9.40,	10.25	11.05,	12.00,	13.00,
	14.00,	14.40,	15.45,	17.00,	17.55	19.40,	20.10,
	22.00,	23.35,					
Smukaty Dolnej	9.00,	12.00,	14.40,	17.55,	19.40.		
Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy:	6.25,	7.50	10.30	14.10,	18.20,	20.20,	22.10.

W dni powszednie do:

Koronowa	8.10,	11.05,	12.30**,	14.00,	17.00,	20.10
Wierzbucina	11.45*	15.30**,	19.35*			
Wąwelska	13.30*	19.35*				
Oplawca i Smukaty Górnej	8.10,	9.00,	11.05,	11.45*	12.30**,	13.30*
	14.00,	15.30**,	17.00,	19.35*	20.10.	
Smukaty Dolnej	9.00.					
Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy:	5.50**,	6.25	7.50,	10.30,	14.10,	18.20.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w soboty. *** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (2447)

Stan wody w Wiśle z dnia 30 VIII 1939 r.
 Kraków — 2,97, (2,97), Zawichost + 1,05, (1,20),
 Warszawa + 0,64, (0,80), Płock + 0,89, (0,59),
 Toruń + 0,82, (0,62), Fordon + 0,49, (0,73),
 Chełmno + 0,34, (0,52), Grudziądz + 0,51, (0,72),
 Korzeniewo + 0,79, (0,78), Piętko — 0,06, (0,25),
 Tezew — 0,02, (0,07), Einlage + 2,00, (2,08),
 Schievenhorst + 2,20, (2,80).
 (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

Walne zebranie Tow. Rybackiego odwołane.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy odwołuje zapowiedziane na dzień 2 września br. doroczne walne zebranie członków Towarzystwa.

Odwołanie Targów Remontowych.

Pomorska Izba Rolnicza podaje niniejszym do wiadomości, że zostały wstrzymane wszelkie zakupy koni remontowych (targi remontowe) — aż do odwołania.

Premiowanie książeczek PKO.

Dnia 28 sierpnia 1939 r. odbyło się w PKO siódme publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B”.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za kwartał ubiegły w terminie do dnia 31 lipca 1939 r.

Premie po zł. 500 padły na nr nr: 624366 627538 676127 678623 682374 i 684942.
 Premie po zł. 250 padły na nr nr: 600832 611316 613833 614237 615055 618163 624427 635867 640273 641022 642632 642955 645741 657285 664328 671887 675310 676615 677706 686157 689583 692656 693710 696308 696401 697953.

Premie po zł. 100 padły na nr nr: 601023 601714 607672 607847 608836 609922 610583 611381 611967 612115 614108 614200 614936 614996 615695 619852 621334 625122 625815 626104 627070 627308 627479 627851 628147 630159 630320 633222 634709 636263 637580 638080 638511 638724 639250 639423 639759 640902 641915 642249 645385 646404 646678 646764 647968 648232 649166 649296 649576 650038 651607 651726 652504 655042 657571 657890 659900 660086 660273 662007 662959 663918 663981 665458 665665 666497 666595 669546 670029 670030 671117 671811 672384 673628 673842 675325 675820 676342 676353 676617 677904 678217 679426 679597 687932 688032 690041 691892 692341 693730 694090 695105 695949 696201 698417 699137 699175 699895.

Ponadto padło 260 premii po zł. 50.
 Ogółem padło 390 premii na sumę zł. 32.300

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadamiani listownie.
 Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stała wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł. 100 nr 665896.

zł. 50 nr nr: 612495 616929 638630 643767 649262 657690 660071 691960 693808 698660.

Po raz drugi padły premie: zł. 250 na nr nr: 600832 613833,
 zł. 100 na nr nr: 639250 645385 649166 671811.

zł. 50 na nr nr: 617013 629442 649563 657077 658302 668673 671619 688088 690884.

PROGRAMY RADIOWE

Warszawa, piątek, dnia 1 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Płyty. 8,15: Kłopoty i rady. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 14,45: „Podróż fantastyczna” — powieść dla młodzieży. 15,00: Muzyka popularna. 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,10: Pogadanka aktualna. 16,20: Karol Szymanowski: Wariacje na temat polski, op. 10. 16,45: Rozmowa z chorymi przeprowadzi ks. kapelan M. Rekas. 17,00: Muzyka do tańca (płyty). 18,00: Kolysanki i serenady śpiewa Sława Gogojewicz (mezzosopran). 18,20: Recital organowy J. Wiłomskiego. 19,00: Z poezji Juliusza Słowackiego. 19,20: Chwila biura studiów. 19,30: Koncert rozrywkowy. 20,15: Rezerwa. 20,25: Audycja dla wsi. 20,40: Audycja informacyjna. 21,00: „Śpiew ptaków” — audycja słowno-muzyczna. 21,25: A. Bordin: Kwartet smyczkowy D-dur. 21,55: „Wiktor Hugo o Polsce” — szkic literacki. 22,10: Pieśni Schuberta i Schumanna śpiewa Maurycy Janowski. 22,30: Płyty. 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,05: Wiadomości w języku niemieckim i węgierskim.

— **Uszczelniający klej przeciwgazowy**, wypróbowany, nieburnujący i pewny polecia Wytwórnia Chemiczna „Róg” w Bydgoszczy, ul. Gdańska 91. Do nabycia we wszystkich drogeriach i aptekach lub wprost w fabryce. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Dyrekcja Gimnazjum Kupieckiego** poleca zdolne siły żeńskie do biura i handlu. Zgłoszenia telef. 1661 (n7546)

XIX Bydgoska Drużyna Harcerska pisze z nad granicy rumuńskiej.

Korzystamy z ostatnich już niestety, dni naszego życia obozowego, aby na gościnnych i poczytnych łamach pisma WPanów dać znak życia o sobie oraz skreślić wrażenia z naszej dalekiej wyprawy.

19 Bydgoska Drużyna Harcerska im. Bolesława Chrobrego, istniejąca od dwóch lat przy Prywatnym Gimnazjum Męskim Polskiego Towarzystwa Szkolnego w Bydgoszczy, zdołała w roku bieżącym zorganizować dwa obozy. Pierwszy z nich jako teren wybrał piękne okolice Szwajcarii Kaszubskiej i ulokował się w Garczynie, obecny zaś, drugi z rzędu, wybrał się aż pod samą granicę rumuńską i rozbił namioty w Woszczelówce pod Zaleszczykami. Po drodze mieliśmy co prawda uciążliwą i męczącą, warto jednak było przejechać całą zachodnią i południową Polskę. Zwiedziliśmy bowiem Katowice, Kraków i Lwów, w powrotny zaś drodze zwiedzimy jeszcze Warszawę.

Zaleszczyki wraz z najbliższą okolicą na długo pozostaną nam w pamięci. Po dziwnym codziennie pełne głębokiego uroku jary Dniestru i jego dopływów, podziwialiśmy Okopy św. Trójcy, pełne namiątek po bohaterach narodowych Janie Sobieskim i Kazimierzu Pułaskim, z zachwytem patrzyliśmy na przepiękne grotty wapienne w Krzywczach, wreszcie zwiedziliśmy obfity w pamiątki historyczne, świadczące o polskości tych ziem — Czerwonogród. Zdołaliśmy też nawiązać bliskie stosunki z społeczeństwem tutejszym, a zwłaszcza z Towarzystwem Szkoły Ludowej, któremu pomagaliśmy przy wypełnianiu wzniosłych jego celów.

Samo życie obozowe upływało nam wśród siłacza, swobody, pracy, pieśni i pełnego humoru, toteż z smutkiem przyjemy na zbliżający się termin wyjazdu, kiedy pożegnani będziemy musieli tyle pięknych wspomnień budzących Woszczelówkę, ale i ten, choć krótki okres będzie miał duże dla nas znaczenie. Pomijając już ten fakt, że zdołaliśmy poznać nieznaną nam dotąd polacie naszą Ojczyznę i zdobyliśmy siły dla sprostaną pracy, jaka czeka nas niedługo w nowym roku szkolnym, ważniejszym szczególnie w obecnej chwili jest to, że w czasie ognisk czy imprez propagowaliśmy wartości morza i Pomorza dla naszego państwa.



szego państwa, spotykając się wszędzie z pełnym entuzjazmem i pełną gotowością szerokich warstw społeczeństwa. Przekonaaliśmy się, że — jak Polska długa i szeroka — wszędzie oczekuje społeczeństwo zwarte, zdecydowane, jednomyślne i świadome swej siły, tej chwili, kiedy ramie przy ramieniu stanie bronić najświętszych naszych praw do Bałtyku i Pomorza. Toteż silniejsi na duchu i ciele wracamy do Bydgoszczy, by kontynuować naszą pracę i przygotować się sumiennie do tych zadań, jakie i nam stawić będzie nasza Ojczyzna.

Z góry dziękujemy Szanownej Redakcji za łaskawe umieszczenie powyższego listu, łącząc zaś serdeczne pozdrowienie dla Dyrekcji Gimnazjum, pp. Profesorów, Rodziców i wszystkich Znajomych, komunikujemy, że powrót nasz nastąpi w środę, dnia 30 bm. o godz. 7.35.

Czuwaj!
Komenda obozowa:
 Kazimierz Rościszewski, oboźny, Stanisław Warszawski, komendant, Marian Sacha gospodarz.

„Dzielnastacy” pozdrawiają Bydgoszcz.

Kochany Dzienniku!
 Serdeczne pozdrowienia i harcerskie Czuwaj z obozu wędrownego po Podolu na postojach Okopy św. Trójcy dla Rodziców, Szkoły i Przyjaciół zasyłają
Dzielnastacy:
 Kazimierz Rościszewski, Kukliński Franciszek, Edmund Maliszewski, Czesław Kubiak

Belgowie mają również i inne zmartwienia.

Belgowie mają również inne zmartwienia poza rozpatrywaniem swego położenia i ogólnej sytuacji politycznej, o czym świadczą fakt, któremu cała prasa belgijska nadała wielki rozgłos. Mianowicie przed kilku dniami w dramatycznych okolicznościach mieszkańcy miasta Lovain wykarczowali i wywieźli do siebie tradycyjne „drzewo majowe”, zasadzone na rynku Starego Miasta w Brukseli. Była to zemsta na tle dawnych porachunków między obywatelami obu miast.

Wychyn luwencyków spędza teraz sen z powiek mieszkańcom Antwerpii, którzy znowu mają słuszną w swym mniemaniu pretensję do mieszkańców miasta Malines. Miasto to syczy się bowiem od wieków posiadaniem koszarowego manekinu wysokiego na półtora metra, który ma pomalowane na kolor miedzi wykrzywione grymasem śmiechu oblicze, ubrany w kaftan, czerwone spodnie, czapeczkę i pantofle. Potworek ten nazywa się „Op Signorken” i stanowi przedmiot dumy i czułej opieki wszystkich mieszkańców Malines. Nazwa kukły datuje się jeszcze z czasów panowa-

nia hiszpańskiego, kiedy to możni kupcy antwerpijscy nazywani byli „signorami”. Naród wyszydzał tę butą kupiecką, obnosząc w czasie uroczystych obchodów triumfalnych wspominany manekin, na widok którego tłum krzyczał „Op Signorken” (co mniej więcej znaczy: „na latarnię panią!”). Oczywiście mieszkańcy Antwerpii nie byli bardzo zachwyceni i zbudowani tą ceremonią i starali się skraść kukłę. W XVII wieku pewien obywatel został schwytany na gorącym uczynku usiłowania kradzieży i sromotnie pobity, przy czym w czasie ucieczki pogubił rękawice i kapelusz, które do dzisiaj przechowywane są jak relikwie na ratuszu w Malines.

Dzienniki antwerpijskie donoszą obecnie, że po udanym „rabunku” drzewa w Brukseli, w Antwerpii czynione są obecnie przygotowania do wyprawy „złodziejskiej” na znieawidzone „Op Signorken”. Jednak w Malines dowiedziano się o zamiarach mieszkańców Antwerpii i historyczna kukła została złożona w olbrzymiej kasie pancernernej na ratuszu i trzymana jest stale pod kłuczem.

Wyciąć i zachować!

Krótkie porady pierwszej i bezpośredniej pomocy przy zatruciach gazami bojowymi.

Instrukcja o organizacji ratownictwa sanitarnego w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej wydana przez Ministerstwo Opieki Społecznej podaje wskazówki z zakresu ratownictwa w wypadku zatrucia gazami bojowymi.

Gazy trujące.

Przy działaniu gazów trujących gazy te łączą się z czerwonymi ciałkami krwi i pozabawiają je w ten sposób możliwości zaopatrywania się w tlen. Wówczas krew zamienia się do komórek organizmu donosząc tlen — donosi truciznę. Z tego ich działania wynika najważniejsze wskazanie ratownicze — dostarczyć tlen, a zatem stosować sztuczne oddychanie po wyniesieniu zatrutego z atmosfery zagazowanej.

Przy zatruciu kwasem pruskim zatruty w okresie początkowym wyczuwa ostry zapach gorzkich migdałów i równocześnie odczuwa pieczenie w gardle, ustach i oczach; następnie dostaje silnych bólów i zawrotów głowy, nudności lub wymiotów i wreszcie pada nieprzytomny z głośnym krzykiem na ziemię, występują drgawki i po pewnym czasie śmierć. Tlenek węgla i gaz świetlny nie posiadają żadnych właściwości drażniących i dlatego niczym nie zdradzają swej obecności w powietrzu. Przy zatruciu tymi gazami od razu wystę-

puje silny ból głowy, szum w uszach, pulsowanie w skroniach oraz uczucie pieczenia na twarzy; następnie zatrutemu robi się ciemno przed oczami, opanuje go senność i dołączają się nudności i wymioty; wreszcie występuje nagłe obezwładnienie, utrata przytomności, drgawki i wkrótce śmierć.

Ratunek polega: 1) na wyniesieniu chorego z atmosfery gazowej; 2) Jeżeli oddech poszkodowanego słabnie, lub chory traci przytomność i nie oddycha, należy stosować sztuczne oddychanie; 3) Gdy chory odzyska przytomność podać mu mocnej czarnej kawy; 4) Wezwać sekcję ratowniczo-sanitarną i przy jej pomocy odtransportować zagazowanego, ciepło okrytego do punktu rat. sanitarnego w pierwszej kolejności.

Gazy duszące.

Gazy duszące uszkadzają drogi oddechowate. Zatruty kaszle, z trudnością łąpie powietrze, sinieje, odpluwa czerwono lub różowo, ma pianę wokół ust lub nozdrzy, skarży się na ból głowy, zawroty, ogólne zmęczenie. 1) Sprawdzić czy pierwsza pomoc była prawidłowo udzielona, a szczególnie czy ubranie jest rozluźnione i czy chory jest ciepło okryty; 2) choremu, o ile jest on przytomny, podać do picia czarną

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.

W mieście rozplakatowane zostało obwieszczenie o zakazie sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, zawierających więcej niż cztery i pół procent alkoholu.

Zakaz obowiązuje aż do odwołania. Winni i współwinni przekroczenia tego zakazu ulegną surowym karom.

Orędzie PPS.

Centralny komitet wykonawczy PPS i Komisja centralna związków zawodowych w Warszawie wydały orędzie „do ludu pracującego miast i wsi Polski” — wzywając do spełnienia obowiązku wobec państwa własnego z największym zapałem i bezgranicznym poświęceniem. Narzucona Polsce wojna — zdaniem autorów tego orędzia — toczyć się będzie nie tylko o wolność Polski, ale o wolność wszystkich ludów Europy i... wolność ludu niemieckiego, jęczącego pod butem brunatnego terroru.

Zarządzono pogotowie obrony przeciwlotniczej.

Specjalnie rozplakatowanym obwieszczeniem zarządzono pogotowie obrony przeciwlotniczej (afisze białe z czerwonym pasem na przekątni).

Obwieszczenie zawiera wszelkie potrzebne przepisy o zachowaniu się w czasie pogotowia opl.

Wszyscy mieszkańcy w interesie własnym muszą zapoznać się z treścią obwieszenia.

Obwieszczenie o obowiązku osobistych świadczeń wojennych.

Ukazało się rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku osobistych świadczeń wojennych, do których obowiązani są wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego obojga płci w wieku ukończonych lat 17 do ukończonych lat 60.

Osoby powołane wykonywać będą za wynagrodzeniem roboty i usługi bezpośrednio lub pośrednio związane z obroną państwa.

Osoby uchylające się od obowiązku osobistych świadczeń wojennych będą karane aresztem do 3 miesięcy lub grzywną do 3.000 zł albo obu tymi karami łącznie.

Polska nie jest Azją.

Kierownik Bydgoskiej ekspozytury konsulatu niemieckiego w Toruniu p. Wagner udał się do starosty Suskiego w Bydgoszczy z pożegnaniem mówiąc, że prawdopodobnie niedługo wyjedzie i prosi władze polskie o opiekę nad gmachem konsulatu.

Starosta podziękował za tę kurtuzyjną wizytę i oświadczył, że Polska nie jest Azją ani Prusami Wschodnimi. (Kwidzynie leży w Prusach Wschodnich), aby obcym konsulom czynić jakiegokolwiek wstręty. P. Wagner na to nic nie odpowiedział!

Spadł z dachu.

W środę w godzinach przedwieczornych zam. przy ulicy Bielickiej 19 Józef Dornowicz, liczący lat 30, zajęty był reperacją dachu na jednopiętrowym domu. Będąc na krańcu dachu D. stracił równowagę i spadł na ziemię, doznając złamania prawej nogi. Karetką pogotowia odwieziono ofiarę wypadku do szpitala miejskiego.

kawę; 3) wezwać sekcję ratown.-sanit. i przez nią odtransportować zagazowanego w pozycji leżącej z głową nieco uniesioną do punktu ratowniczego w pierwszej kolejności. Nie stosować sztucznej oddychania i nie podawać alkoholu do picia.

Gazy parzące.

Gazy parzące wywołują na zakażonej nimi skórze lub śluzówce najpierw zaczerwienienie silnie piekące i swędzące, na którym następnie pojawiają się drobne pęcherzyki, zlewające się po pewnym czasie w jeden pęcherz, wypełniony żółtym, przezroczystym płynem; pęcherz ten wkrótce pęka i w miejscu oparzonego powstają płytsze lub głębsze ropiejące i bardzo bolesne rany. Przy podejrzeniu na zakażenie skóry lub śluzówki gazem parzącym, należy miejsce podejrzenia opatrzyć przy pomocy indywidualnego pakietu przeciwiwperytowego i natychmiast skierować tego osobnika do najbliższego kąpieliska.

Gazy drażniące.

Cały szereg gazów ma przede wszystkim działanie drażniące oczy i nos. Chory łzawi, kaszle, kicha, skarży się na silny ból głowy, wymiotuje. 1) Usta i oczy przepłukać roztworem sody oczyszczonej (2%). Podać choremu do picia kilka łyżek roztworu sody oczyszczonej; 2) Obficie obmyć twarz i ręce wodą z mydłem i spłukiwać roztworem sody oczyszczonej, względnie roztworem annogenu; 4) Podać 20 kropeł walerianowych.

Tę same zabiegi należy również wykonać zatrutym innymi bojowymi środkami chemicznymi, jeżeli spowodowały one podrażnienie nosa, oczu i gardła.

Przyjmuje od godz. 10—13-ej i 16—18,30
Dr IŁOWIECKI
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 ul. Gdańska 36, telefon 21-06. (8096)

Uszczelniający klej przeciwgazowy
 wypróbowany, niebrudzący i pewny poleca
Wytwórnia Chemiczna „Róg”
 Bydgoszcz, ulica Gdańska 91.
Cena 2 złote.
 Do nabycia we wszystkich drogeriach i aptekach lub wprost w fabryce.
 UPRASZA SIĘ ZWAŻAĆ NA FIRME! (n-7547)

POLECENIA
Zapasy (8076)
 żywnościowe najkorzystniejszej jakości w f-mie Piotr Lejman, Grunwaldzka 33. Maki, kasze, grochy i t. d.

KUPNA
Dom
 wpłata 50.000. Zgłosz. „Dochodowy”. n7548

LEKCJE
Udzielam
 lekcji gry na fortepianie i skrzypcach, przygotowuję do Konserwatorium. Przychodzę w dom. Dla początkujących predka metoda nauczania. Bielawki, Cicha 7, m. 8. (21186)

Meble
 solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 32.** 9227

Skrzynie
 żywnościowe gazoszczelne. Sienkiewicza 32. (f9518)

TAŚMĘ DO USZCZELNIANIA
 okien tylko f9523
 fa „Wenus” Sienkiewicza 23—5.

SPRZEDAŻ
Wózek
 skrzynkowy w dobrym stanie tania sprzedam. Jagiellońska 30 m. 10. (8083)

Sklep
 spożywczy, 3 pokojowe mieszkanie wolne zaraz sprzedam. Ruskowski, Paderewskiego 1. n7544

Rower f9512
 damski jak nowy tania. Pomorska 1, kolektura.

Repertuar kin bydgoskich:
APOLLO: „Niewidzialny wróg”, komedia „Popoj w zalotach” i najnowszy tygodnik.
BALTYK: „Strzelec z Bengali” z Shirley Temple i „Tajemnicze promienie”.
KRYSTAL: „Pepé le Moko” z Jean Gabin i Mirelle Balin, oraz nadprogram.
KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4 „Bolek i Lolek” z Dymszą oraz „Dziewczyna szuka miłości”.
LIDO: „Maria Antonina” (wznowienie) oraz nadprogram.
MARYSIENKA: „Listy z pola bitwy” oraz nadprogram.

Państwowe Zakłady Lotnicze—Wytwórnia Płatowców Nr 1, Okęcie-Paluch k/Warszawy **potrzebują** wykwalifikowanych rzemieślników metalowych (tokarze, ślusarze, szlifierzy, frezarze, blacharze, kotlarze - mechanicy płatowcowi i silnikowi itp.). Dojazd z Warszawy koleją z Dworca Głównego godz. 7,04, autobusem od Dworca Głównego, odchodzą co godzinę. (n7502)

Książkowa
 z dobr. prakt. wolne utrzymanie i mieszk. Oferty z wynagr. od zaraz przyjmuje A. Bukofzer, Przechowco pow. Świecie. (8078)

Młodszy pomocnik
 względnie robotnik ogrodnicy od zaraz potrzebny. Bydgoszcz, Koźmiana 9. f9499

Służąca
 z gotowaniem potrzebna. Gdańska 22, skład papieru. f9498

Młynarz
 i uczeń, który już ma praktykę, od zaraz potrzebni. Młyn motorowy Osiek, n/Not. n7510

Dom
 wpłata 50.000. Zgłosz. „Dochodowy”. n7548

Dom
 lub plac budowlany wartości 10 000 zł za gotówkę kupię. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego pod „66”. f9517

NAUKA
Powodzenie w życiu
 zależy, od właściwego wyboru zawodu. Nauczysz się księgowości korespondencyjnie na Kursach Związku Księgowych w Polsce. Warszawa, Zielen 46. Programy bezpłatnie. (n7540)

POSADY WOLNE
Dziewczyna
 obeznana z pracami restauracyjnymi potrzebna zaraz. Zgłosz. Rest.-Cuk. Berendt, Dworcowa 6. f9526

Fryzjerski (f9538)
 pomocnik młody na stałe zaraz potrzebny. A. Drzewiecki, Grunwaldzka 52.

Służąca f9509
 potrzebna z gotowaniem. Pomorska 60, piekarnia

Panna f9508
 do składu z kaucją. Zgł. Pomorska 60, piekarnia.

Służąca
 do wszelkich prac. Starszokolna 38—5. 8094

Fryzjer
 młodszy zaraz. Sienkiewicza 41. 8085

Chłopiec (8072)
 do posyłek, uczeń potrzebny. Nakielska 77, skład.

Kucharz
 (kucharka) do pierwszorzędnej restauracji od zaraz. Zgłoszenia ul. Dworcowa 19 „Gastronomia”. f8507

Cukiernik
 potrzebny. Długa 11. 8095

Stołowy
 wolny od wojska zaraz potrzebny. Posada stała, procent lub pensja. Mała kaucja pożądana. Zgłoszenia Restauracja „Pod Pocztą”, Grudziądz, tel 15-59. n7524

Służąca
 potrzebna od zaraz. Długa 28. 8038

Pomocnik
 fryzjerski stała posada od zaraz potrzebny. Radziński, Poznańska 1. (8086)

Panienska
 do obsługi gości. Sw. Trójcy 33. 8091

Młynarza 8073
 obeznanego z motorem „Diesla” poszukuję natychmiast. Tański, Prąd.

Do mojego n7542
 składu żelaza poszukuję od zaraz pomocnika wolnego od służby wojskowej. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw i podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu pod „Skład żelaza” Dziennik.

Służąca 8081
 potrzebna. Jezuitka 10.

Urządnik
 gospodarczy pierwszorzędny w swym zawodzie, prakt. 35 lat, przyjmie zaraz posadę samodzielnie. Filia Dziennika pod „Zawod” (9515)

Mieszkania wolne w Bydgoszczy
 Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe:
 Henryka Dietza 24.

4 pokojowe:
 Kordeckiego 25.

Pokój
 kuchnia, ul. Orzeszkowej nr 47. 8075

Pięciopokojowe
 w Bydgoszczy, Markwartowa 9. n7529

2 umeblowane
 ewtl. użytkowaniem kuchni. Marcinkowskiego 11/6. n7536

Pokój
 słoneczny, blisko dworca także dla małżeństwa do wynajęcia. Warszawska 11 m. 6. n7531

Umeblowany
 umeblowany, bez. Garbary 12—3. f9501

Pokój
 ładnie umeblowany blisko dworca do wynajęcia Dworcowa 84, m. 7. (n7539)

Pokoje (n7532)
 lub jeden umeblowane sypialnie i gabinet, słoneczny, łazienka, całodzienne utrzymanie, osobne wejście, Sw. Floriana 3—8.

Lepszy
 pokój. Gdańska 51/5. (n7545)

Pokój
 próżny tylko na jedną osobę, osobne wejście. Pomorska 42, m. 8. n7543

Niekrepujący
 Zbożowy Rynek 10/2. (8086)

Pokój
 umebl. do wynajęcia. Matejki 12—4. 8080

Niekrepujący
 słoneczny dla 1—2 panów Sw. Floriana 11—4. (f9497)

Niekrepujący
 Toruńska 4—5. 8097

Niekrepujący
 przyjezdny. Cieszkowskiego 8—1. f9516

Pokój
 z osobnym wejściem. Pomorska 28/4. f9520

Pokój
 osobne wejście. Warmińskiego 11—2. f9515

Umeblowany
 Krasieńskiego 19/6. f9525

Gazoszczelne drzwi i okna żelazne
 wykonują
Bracia Lubomscy
 Fabryka Kas i wszelkich konstrukcyj żelaznych
 Bydgoszcz, ul. Nakielska 129/131
 Telefon 36-55. (8079)

Pokój
 ładny wygodami także przyjezdny. Cieszkowskiego 4—3. f9514

Frontowy
 T. Magdzińskiego 6/2. (8084)

Umeblowany
 ładny lub stacja dla ucznia. Marcinkowskiego 11, m. 5. f9510

Umeblowany
 dla 2 osób. Mazowiecka 5/1. (f9513)

Pokój
 umeblowany. Cieszkowskiego 8—8. f9521

RÓŻNE
Reperacje
 wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tania. Świętojańska 13/2. (12590)

Mężczyźni!
 Nieomylny wypróbowany środek zdrowie, pełnia sił męskich nawet u starszych! Także aparat 100% pewności. Na przesyłkę znaczek 50 gr. Harry, Kraków, skrytka 779. n7539


Grafolog
 przeprowada. Król. Jadwigi 13—6. 8089

Mężczyźni!!!
 Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia” Kraków, skrytka 240. (n695)

ZGUBY
Unieważniam
 zaginioną książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Bydgoszcz, Zieliński, Wincenty. 8082

Zgubiony
 wykaz kolejowy na nazwisko Jan Dąbrowski unieważniam. 7882

Naszych Szan. Czytelników
 prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

PODZIAŁ PRACY.

 — Zatrzymaj ich. Greto, a ja tymczasem pobiegnę kupić rewolwer.

DRUKI gusfownie starannie fanio wykonuje

DRUKARNIA BYDGOSKA POZNAŃSKA 12-14

Krawcy
 potrzebni zaraz. Gdańska 16/8. (f9506)

Stolarz
 potrzebny. Sienkiewicza nr 32. f9503

Służąca
 z gotowaniem potrzebna. Dworcowa 10/2. (f-9524)

Dwie
 panienki od zaraz do obsługi gości. Kawiarnia „Sim”, Gdańska 50a. f9500

Dziewczyna (f9492)
 potrzebna. Goc, Dworcowa 84/1. Restauracja.

2 kołodziej f9502
 poszukuję. Promenada 24.

Starszy n7541
 pomocnik piekarski może się zgłosić. Zbożowy Rynek 12, Marmurówicz.

Bufetowy
 dzielny i sumienny potrzebny do restauracji hotelowej oraz **kucharka** obeznana dokładnie z kuchnią restauracyjną. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw uprasza **Ignacy Nowak, Koronowo.**

Czeladnik
 piekarski i uczeń potrzebni. Warszawska 7. 8092

POSADY POSZUKUJĄ
Drukarz-maszynista
 na maszyny p'askie, rotacyjne, stereotypie poszukuje posady. Oferty Dziennik pod „Starszy drukarz”. n7439

Pokój
 kuchnia. Kossaka 43. (8058)

3 pokojowe
 mieszkanie z kuchnią wolne od 1. 9. 39 r. Bydgoszcz Nakielska 58. 8093

DZIERŻAWY
Poszukuje
 lokal z kierownikiem na wyszynk napojów alkoholowych w Bydgoszczy. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego pod „B. B.” f9537

POKOJE WOLNE
Elegancki (f9505)
 pokój dla pana. Zduny 1/5.

Komfortowy (f9522)
 telefon. Pomorska 3—3.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł; na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i zagraniczną: Zygmunt Feleczak; gospodarczą i społeczną, rozmaiłości, wiadomości z kraju i ze świata: Stanisław Nowakowski; dział literacki i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; dział kobiecy, „Świątek dziecięcy”, z Wielkopolski i Pomorza: Janina Hernetówna; kronikę lokalną: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesolek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Zewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelaska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.